

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4'80 z dostawą 5'30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5'30 —
Zagranicą 7'— P. K. O. Nr. 141.690.

W odpowiedzi „Dilo”.

Na artykuł nasz p. t. „Nasza ewolucja narodowościowa” odpowiedziało lwowskie „Dilo” z 3 b. m. dłuższym wywodem polemicznym, któremu należałoby poświęcić kilka uwag chociażby ze względu na podstawowe znaczenie dyskutowanego zagadnienia.

Przypominamy, że założeniem artykułu było stwierdzenie istnienia polskiej, lecz ciągłej ewolucji w nastrojach mniejszości ukraińskiej w Polsce. Wykazaliśmy, że ta ewolucja polega na znacznym osłabieniu negatywnej strony nacjonalizmu ukraińskiego i na stałym, koniecznościami życiowymi podyktowanym przechylaniu się społeczeństwa ukraińskiego ku idei współpracy. Jako dowód przytoczyliśmy m. i. fakt wycofania przez ukr. stronnictwa hasła maksymalistycznych i bezkompromisowych przy równoczesnym zastąpieniu ich hasłami oportunistycznymi, obliczonymi na krótką metę i małe, często politycznie neutralne cele. Na to „Dilo” odpowiada:

„Dlaczego zmiana politycznej taktyki ma być identyczna z „upadkiem idei” — to tajemnica autora. Wydaje się nam, że są to dwie całkowicie odrębne sprawy, że rzeczą jest jasną i zrozumiałą, iż taktyka musi być zmienna, zależna od zmiennych zewnętrznych okoliczności, musi być zawsze przystosowana do codziennego życia, gdy właśnie idea, piękna, żywa i zdrowa idea — trwa wiekami”.

Pogląd powyższy w istocie swej w niczem nie osłabia naszego stanowiska. Naturalnie, że taktyka jest funkcją zmienną, czy jednak niczego nie dowodzi to, że musiała zostać zmieniona? I to gruntownie. Od biernego i na ogół skutecznego pasywnizmu do pełnego aktywnizmu, od głoszenia „idei czystej” i nieprzebranej w niszczaniu czynników, które mogły ją „zaciemnić” lub „rozprószyć”, do niemal wyłącznego zajmowania się właśnie temi „drugorzędnymi” czynnikami — to droga ogromna, świadcząca o najmniejszej o potężnym nacisku owych „zewnętrznych okoliczności”, wpływających na życie polityczne Ukraińców. Samo „Dilo”, nie wyrzekłszy się oczywiście swej „zdrowej idei” („zjedyniona, soborna Ukraina”), jest w rocznikach swych żywym świadectwem zmiany głębszej, niż taktyka. Idea, która w braku innej podstawy szuka oparcia o oportunizm, która usiłuje odnaleźć dostęp do mas niemal wyłącznie na ciasnych ścieżkach małych, codziennych bolączek, przestaje być siłą. Zaprzeczając temu znaczy zaprzeczać ożywość.

Jest i drugi szczegół, wywołujący opozycję „Dila”. Stwierdziliśmy — jako objaw ewolucji — wystawienie wspólnych, polsko-ukraińskich list wyborczych i udział ludności w mieszanych organizacjach, przeciwstawiając te fakty sytuacji z lat 1919—1922. Na co znów odpowiedź:

„Gdzie, kiedy i jakie? Jeśli autor przypomina wybory samorządowe w Galicji, to chyba wiadomo mu, że Ukraińcy byli zmuszeni do zgodzenia się na listy mieszane z powodu przestarzałej i zabójczej dla nich ordynacji wyborczej. Czy autor, mówiąc o mieszanych organizacjach, ma na myśli i Ukraińców, a w takim razie o jakich konkretnych wypadkach myśli?”

Z ostatniej chwili.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. Dziś o godz. 8.30 rano Marszałek Piłsudski w towarzystwie majora Głabisza wyjechał do Wilna, gdzie zabawi kilka dni. — Wczoraj wieczorem, przed wyjazdem

Marszałek Piłsudski przyjął Ministra Spraw Zagranicznych, Zaleskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Jak wiadomo, Minister Zaleski wyjeżdża w najbliższych dniach do Genewy.

Węgierski minister oświaty przybędzie 15 b. m. do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość, że dnia 15 bm. przybywa do stolicy węgierski mini-

ster oświaty, Klebelsberg, i wygłosi odczyt na temat stosunków kulturalnych polsko-węgierskich.

Krach na giełdzie w Nowym Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. Z Nowego Jorku donoszą: Krach na giełdzie nowojorskiej trwa w dalszym ciągu. Uspokajające opinie bankierów amerykańskich nie odnoszą żadnego skutku. Giełda przeżywa podobny okres, jak w październiku ubiegłego roku. Spadek kursów wynosi od 1—10 dolarów.

Przed gmachem giełdy gromadzą się tłumy ludzi. W Nowym Jorku sądzą, że obecny krach jest następstwem targu między Morganem i Rotschildem co do oprocentowania pożyczki reparycyjnej. Morgan dąży do jak najwyższego oprocentowania, Rotschild zaś domaga się stopy jak najniższej.

Minister Józewski w Stanisławowie.

Stanisławów, 6 maja. (PAT.). Dnia 5 b. m. przybył do Stanisławowa pociągiem pociąg Minister Spraw Wewn. Józewski. Od Halicza towarzyszył p. Ministrowi Wojewoda stanisławowski Nakonecznikoff - Klukowski, który na dworcu w Stanisławowie przedstawił p. Ministrowi delegację władz oraz społeczeństwa. Przy dźwiękach hymnu narodowego odebrał p. Minister raport kompanii honorowej policji państwowej, jakoteż

przysposobienia wojskowego, następnie udał się do Urzędu Wojewódzkiego celem przeprowadzenia inspekcji.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja informacyjna starostów, którą zakończył p. Minister przemówieniem, zawierającym informacje i wskazówki z dziedziny polityki społecznej i gospodarczej na najbliższą przyszłość.

Zmiana konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 5 maja. (PAT.). Dziś w gmachu Sejmu gdańskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, na którym rozpoczęto obrady nad projektem ustawy o zmianie konstytucji gdańskiej.

W czasie obrad przyjęto w pierwszym czytaniu szereg paragrafów ustawy o zmianie konstytucji Wolnego Miasta Gdańska. Paragrafy te przewidują: zmniejszenie liczby posłów Sejmu gdańskiego i wprowadzenie post-

nowień umożliwiających rozwiązanie Sejmu mocą własnej uchwały, lub drogą plebiscytu, lub też na żądanie Senatu, niezwłoczne rozwiązanie obecnego Sejmu, po uchwaleniu zmian konstytucji, zmniejszenie liczby członków Senatu rządzącego z 24 na 12 i całkowitą parlamentaryzację Senatu. Postanowienia te uzyskały aprobatę wszystkich stronnictw mieszanych oraz socjal-demokratów.

Narada Premjera z Marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 5. maja. (Pat) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się dziś o godz. 12 do Belwederu. Konferencja Marszałka Piłsudskiego i Premiera trwała godzinę.

Odznaczenie prof. Dembińskiego.

Oxford, 5. maja. (Pat) W uniwersytecie oxfordzkim odbyło się dziś uroczyste nadanie doktoratu honoris causa Bronisławowi Dembińskiemu, profesorowi uniwersytetu poznańskiego, prezesowi Międzynarodowego Kongresu Historycznego, mającego się odbyć w Warszawie w r. 1933.

100-lecie przyłączenia Algieru do Francji.

Algier, 5 maja (Pat) Bawiący tu na uroczystościach 100-lecia połączenia Algieru z Francją, prezydent Doumergue dokonał w miejscowości Boufarik uroczystego odsłonięcia pomnika, wystawionego na cześć kolonizatorów francuskich.

Zmiany na niemieckich placówkach dyplom.

Berlin, 5. maja. (Pat) Według informacji prasy, już w najbliższych dniach nastąpi formalna nominacja dra Bernhardta Buelowa na stanowisko podsekretarza stanu urzędu spraw zagranicznych. Buelow niezwłocznie objąć ma urządowanie. Obecny podsekretarz stanu v. Schubert wyjechać ma na urlop wypoczynkowy. Zdaniem dzienników, możliwe jest, że v. Schubert stanie na czele delegacji niemieckiej na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów.

Olbrzymie pożary lasów.

N. York, 5. maja. (Pat) W niedzielę szalały w pięciu stanach Ameryki północnej olbrzymie pożary lasów. W Long Island pożar ogarnął przestrzeń 40 akrów. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z N. Yorku. W Eilen Long spłonęło 500 domów. W stanie New Jersey, między Smithburg i Lakenhurst pożar ogarnął las na przestrzeni 12 mil. Straty wyrządzone pożarem wynoszą przeszło 20 milionów dolarów. Ofiarą płomieni padło również kilka osób. Liczba osób, pozabawionych domostw sięga tysięcy.

„Gazeta Lwowska” ma możność wyciągnięcia wszelkich argumentów za swą tezą „współpracy”, gdy my nie możemy zwalczać ich, ponieważ musimy się liczyć — z cenzurą.”

Wystrzał efektowny, ale ślepy naboje. Temat jest zupełnie cenzuralny, naga obawa jest zupełnie nieuzasadniona. Chyba — że kontrargumentem „Dila”, dowodzącym braku wszelkiej ewolucji, są bomby i pistolety „Orgesch”, wykrywane od czasu do czasu u młodych, bardzo wykończonych ludzi. Zdaje się nam jednak, że skrzywdzilibyśmy „Dilo”, posadzając je, że taki argument uważa za dowodzący czegokolwiek w życiu ideowym narodu.

nacjonalistycznych, i rozplynął się bez śladu, jest natomiast uniwersytet wspólny z setkami studentów-Ukraińców. Ich nazwisk nikt nie umieszcza na „czarnej liście”, jak to było w dobie największego zaostrenia, chociażby dlatego, że tych nazwisk jest za wiele. Wszędzie, nawet do sportu dociera to, co „Dilo” nazywa tylko „zmienioną taktyką”. I tu są towarzystwa, które po ciężkich walkach uznały za konieczne uczynić krok, do którego fizycznie nikt ich nie zmuszał: wstąpić do związków państwowych i pracować wspólnie z organizacjami polskimi.

„Dilo”, zapewne zdaje sobie sprawę z niedostateczności swych zaprzeczeń, bo dodaje:

Gdańsk a Wiedeń.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 2 maja 1930.

W jednym z najpiękniejszych pałaców wiedeńskich mieści się od kilku dni wędrowna wystawa gdańska, urządzona staraniem stuttgarckiego „Deutsches Auslands-Institut“, trudniącego się propagandą na rzecz Niemców, nie przynależnych do Rzeszy, albo raczej propagandą na rzecz Rzeszy w kierunku przyłączenia pewnych terytoriów do państwa niemieckiego. Wystawa ta, która w wielu miastach niemieckich, a przeważnie w Berlinie i w Monachjum, podobno wielkiem cieszyła się powodzeniem, w Wiedniu bynajmniej nie wywołuje zainteresowania szerszych kół publiczności, mimo że jej aranżerom udało się zainscenizować pewien huczek w prasie tutejszej.

Szczególną opieką otoczyło ten pokaz pismo wszechniemieckie „Wiener Neueste Nachrichten“, które w dniu otwarcia zamieściło artykuł prezydenta Senatu gdańskiego Dr. Sahma, zawierający oczywista wynurzenia na temat „niemieckiej“ Wisły. Także kilka innych pism (między innymi chrześcijańsko-społeczna „Reichspost“ i socjalistyczna „Arbeiterzeitung“) przyniosły artykuły senatorów gdańskich, wskazujące na rzekomą wspólność losu Gdańska i Wiednia, jako że oba te miasta są „placówkami niemieckości na Wschodzie“. Wątpię, czy wywody te zdołały tu kogokolwiek przekonać, bo wszakże Wiedeńczycy, przytłoczeni ciężarem kryzysu gospodarczego, mają chwilowo całkiem inne troski, a nie przyznać należy, że ten najazd w Niemców na Wiedeń i cała ta ofensywa propagandy gdańskiej zainscenizowane były z niesłychaną zręcznością i umiejętnością wykorzystania wszystkich szans. I ten właśnie fakt powinien nas zmusić do bliższego zastanowienia się nad tą imprezą, która w Polsce wywołała słusznie dość niemiłe wrażenie. Nie wystarczy ani żadne oburzenie się ani tem mniej żadne formułowanie wyrzutów pod czyimkolwiek adresem — trzeba raczej wyciągać odpowiednie wnioski i konsekwencje z podobnych zajść. Czyli innymi słowy: trzeba się uczyć.

Przedewszystkiem chciałbym stwierdzić z pełnym naciskiem, że tak rząd austriacki jak też cała tutejsza dyplomacja zachowały się w tej sprawie zupełnie poprawnie. Delegacji gdańskiej, która przyjechała do Wiednia na otwarcie wystawy, nie powitał na dworcu żaden oficjalny przedstawiciel rządu austriackiego, przez co nieśako z góry, bo od samego początku zaznaczono, że cała ta impreza posiada charakter czysto prywatny. Na uroczystości otwarcia wystawy przemawiał wprawdzie minister handlu dr. Hainisch, ale od tego obowiązku grzeczności nie mógł się chyba uchylić rząd austriacki nawet mimo prywatnego charakteru wystawy i wiedeńskiej wizyty przedstawicieli Senatu gdańskiego.

Natomiast bardzo problematyczną przysługę oddał rządowi austriackiemu, odgrywającemu rolę uprzejmego, choć niezbyt uradowanego gospodarza, były kanclerz Streeruwitz, który z okazji otwarcia wystawy gdańskiej puścił na dobre wodze swym uczuciom wszechniemieckim i popisywał się przez powiedniami politycznymi dość drażliwej natury. Pominąwszy jednak ten jeden przykry incydens, trzeba przyznać, że wszystkie oficjalne czynniki znalazły się bardzo taktownie. A także prasa wiedeńska już choćby dlatego zasługuje na uznanie, że z wyjątkiem partyjnych pism wszechniemieckich ani jedno nie zamieściło w tej sprawie artykułów redakcyjnych. Poprzestano na udzieleniu głosu gościom gdańskim, jak to uczyniły „Reichspost“ i „Arbeiterzeitung“, albo też zgłosiła na podaniu sprawozdania z uroczystości otwarcia wystawy. W żadnym piśmie nie spotkałem się dotychczas z dokładniejszym opisem pokazu. Przypuszczam, że go-

ście gdańscy są wobec tego dość rozczarowani.

Z polskiego punktu widzenia nie ma przeto właściwie powodu, zbytnio przejmować się tą sprawą dla nas bądź co bądź nicobojętną, bo rozumie się samo przez się, że wybitnie wszechniemiecki charakter wystawy gdańskiej nadaje jej cechę agitacji przeciwpolskiej. Dzięki poprawnemu stanowiisku, zajętemu przez rząd austriacki, nie przyszło do żadnych dysonansów dyplomatycznych, a zresztą nawet prezydent Dr. Sahm wszelkich dołożył starań, by nie dopuścić do żadnych in-

cydensów dyplomatycznej natury. Wystarczy zanotować, że złożył wizytę posłowi polskiemu drowi Baderowi i w toku rozmowy wyraźnie podkreślił, że jego pobyt w Wiedniu ma czysto prywatny charakter. A jednak ten epizod wiedeńsko-gdański jest niezmiernie pouczający. Warto mu się bowiem przypatrzeć z punktu widzenia uprawiania skutecznej propagandy i warto przypomnieć, że propaganda niemiecka (w znacznej mierze równocześnie antypolska) rozporządza ogromnymi funduszami, wzrastającymi z roku na rok, podczas gdy u nas Sejm uszczupla i tak aż nadto skromny budżet propagandy zagranicznej.

W chwili gdy piszę tę korespondencję, na mem biurku leżą całe stopy broszur, czasopism i ulotek, wyda-

nych przez wspomniany powyżej „Deutsches Auslands-Institut“, a poświęconych wyłącznie sprawie i wystawie gdańskiej. Wszystkie zredagowane niesłychanie zręcznie i zgrabnie a niektóre z nich posłużą mogą za wzór dyskretnej propagandy. Aranżerowie wystawy zasypali temi wydawnictwami wszystkie redakcje, zapewniając niemi kieszenie zwiedzających wystawę Wiedeńczyków, rozesłali je do wszystkich tutejszych korespondentów pism zagranicznych. I w tym wypadku znane słowa: „Semper aliquid haeret“ nie są pozbawione znaczenia. Ten lub ów popatrzy, zapamięta... A przecież większość czyta bezkrytycznie... Tak robią Niemcy — u nas kreśli się fundusze propagandowe...

G.

Działalność Ligi Narodów.

Sesja komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa.

Genewa, 5 maja (PAT.). Wyrazem działalności Ligi Narodów w miesiącu maju będzie około 15-cie zebrań, wśród których sesja Rady, rozpoczynająca się 12-go maja. Tegoż dnia zbierze się międzynarodowa konferencja do spraw unifikacji prawa w zakresie różnego typu weksli i czeków. Z pośród kwestji finansowych należy wymienić zebranie komitetu finansowego, które rozważy sprawozdania przedstawione mu w kwestji osiedlenia uchodźców, odbudowy finansowej Grecji, Bułgarii, Estonii i w. m. Gdańska. Komisja doradczą do spraw uchodźców odbędzie drugą swą sesję w Genewie 19-go maja rb.

Genewa, 5 maja. (PAT.). Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa Ligi Narodów dyskutował dziś nad projektem międzynarodowej konwencji o niesieniu pomocy finansowej państwa zaatakowanego. Jak wiadomo zeszłoroczne

Zgromadzenie Ligi Narodów osiągnęło jednomyślne porozumienie w niektórych ważnych punktach i poleciło komitetowi finansowemu Ligi Narodów, łącznie z komitetem rozjemstwa i bezpieczeństwa opracowanie ostatecznego i całkowitego projektu odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

Podczas dzisiejszej dyskusji, delegat włoski postawił wniosek, aby pozostawić Radzie Ligi, do jej swobodnego uznania udzielenie lub nieudzielenie pomocy finansowej państwu napadniętemu. W ten sposób pomoc finansowa miałaby mieć charakter fakultatywny a nie obowiązkowy.

Ten punkt widzenia delegacji włoskiej został podtrzymany przez delegatów niemieckiego i belgijskiego, natomiast delegat fiński opowiedział się zdecydowanie za obowiązkowym charakterem pomocy finansowej.

Echa zajść w Gdyni.

Gdynia, 5 maja. (PAT.). W drugim dniu Zjazdu Obozu Wielkiej Polski, tj. w dniu 4 bm., stosownie do programu O. W. P. miało się odbyć zebranie kierowników, w liczbie 60 osób. Sala była zamówiona na godzinę 10 w Hotelu Centralnym. Kiedy jednak delegaci udali się tam, właściciel hotelu p. Skwiercz odmówił udzielenia lokalu. Tak samo odmówili lokali wszyscy inni właściciele w Gdyni i na Kamiennej Górze. Wówczas delegaci

udali się grupami nad morze, chcąc odbyć zebranie pod gołym niebem. Policja jednak udaremniła ten zamiar, aby nie dopuścić do wiecu, wobec nadchodzących z różnych stron grup robotników. Nadzwyczajna czujność władz bezpieczeństwa, ze starostą Półerskim na czele, którzy na zagrożone miejsca przerzucali błyskawicznie autami policję i żandarmerję oraz straży granicznej sprawiła, że nie doszło do wielkiego krwi przelewu.

Po aresztowaniu Gandhiego.

Napreżona sytuacja w kraju.

Bombaj, 5 maja. (Pat) T. zw. rada wojenna prowincjonalnego komitetu kongresu w Bombaju zebrała się natychmiast po aresztowaniu Gandhiego, postanawiając dzień dzisiejszy i jutrzejszy obchodzić jako dni żałoby.

Bombaj, 5 maja. (Pat) Zamknięte zostały wszystkie sklepy hinduskie, jakoteż większość muźmańskich Giełdy zawiesiły pracę. Przed gmachem głównej komendy policji oraz przy zabudowaniach wielu zakładów publicznych rozstawiono posterunki wojskowe.

Kalkuta, 5 maja (Pat) Panuje tu atmosfera napreżona. Wielkie gmachy i ulice strzeżone są przez żołnierzy europejskich i tubylców. Posterunki policyjne zajęły punkty strategiczne. Zostały one zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Bombaj, 5 maja. (Pat) Podczas wywiadu, żona Gandhiego oświadczyła, że ma nadzieję, iż Indie odpowiedzą na nieusprawiedliwione zarządzenie władz rzuceniem hasła walki.

Komunikat urzędowy.

Kalkuta, 5 maja. (Pat) Z Bombaju donoszą, że ogłoszony tu został komunikat urzędowy, wyszczególniający motywy aresztowania Gandhiego.

Wszczęta przez Gandhiego akcja odwołania posłuszeństwa władzom — oświadcza komunikat — wywołała poważne następstwa, wprost powszechne

lekceważenie przepisów prawa oraz masowe wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu w całych Indiach. Wprawdzie Gandhi odrzuca użycie przemocy, jednakowoż ruch, zapoczątkowany przez niego prowadzi nieuchybnie do aktów gwałtu. Im częściej powtarzały się te wypadki, tem słabszy był protest Gandhiego przeciwko zachowaniu się jego niezdyscyplinowanych zwolenników, których widocznie nie potrafił opanować. Komunikat wylicza wypadki stosowania przez zwolenników Gandhiego oporu wobec władz, odmawiania sprzedaży artykułów żywności, co nawet doprowadziło do ustąpienia licznych naczelników gmin. Gandhi wzywał ludność do niepłacenia renty gruntowej i zapowiadał atak na monopol solny. Wobec tak licznych przewinień, rząd stosował politykę jak największej tolerancji, jednakowoż rozwój wypadków wykazał, iż w ten sposób nie położy się końca incydentom.

Londyn, 5 maja. (Pat) Zapytany w Izbie Gmin, czy Gandhi będzie stawiany przed sądem, sekretarz stanu dla Indji odpowiedział: nie, — poczem wyjaśnił, że Gandhi będzie internowany na zasadzie rozporządzenia administracyjnego.

Na zapytanie, czy wobec powagi sytuacji w Indiach, będą uczynione możliwe największe wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia, sekretarz stanu Bonn odpowiedział, że pomimo wszystkich wydarzeń w ostatnim okresie czasu, polityka rządu angielskiego nie uległa zmianie i zmierza do zwołania konferencji głównych przywódców indyjskich. W dalszym ciągu zapytany w sprawie niesubordynacji niektórych oddziałów indyjskich w Peshawar, sekretarz stanu nadmienił, że był to wypadek odosobniony. Wypadek taki nigdzie w Indiach się nie powtórzył.

Londyn, 5 maja. (Pat) Tutejszy sekretarz dla spraw Indji Wschodnich oświadcza, że Gandhi będzie nietyle uwięziony, ile raczej tylko internowany. Według doniesień z Poona, przybyły tam 3 samochody policyjne, które przywiozły Gandhiego. Oświadczył on przedstawicielowi Biura Reutersa, że podczas drogi policja zabezpieczyła mu wszelkie możliwe dogodności. Panuje tu przypuszczenie, że rząd indyjski wyznaczy Gandhiewi stałą pensję miesięczną w wysokości 100 rupji na niezbędne potrzeby.

Trzęsienie ziemi.

Rangoon, 5. maja. (Pat) Dały się odczuć gwałtowne wstrząsy podziemne, które wywołały panikę w całym mieście. Kilka budynków uległo uszkodzeniu. Są także ofiary w ludziach. Szczegóły nie są jeszcze znane.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

Półksiężyc po europejsku.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Konstantynopol, w kwietniu 1930.

Bez przesady rzecz można, że Turcja jest najbardziej republikańskim krajem z pośród nowych „powojennych” republik. Jest to zadziwiający kraj i zadziwiający naród. Od sześciuset lat samo pojęcie narodu Osmanów łączyło się z władzą sułtańską nie tylko w Europie, lecz i w samej Turcji. Dziś jest rzeczą wątpliwą, czy zdołalibyśmy naliczyć w Turcji kilka tysięcy szczególnych monarchistów, marzących o przywróceniu sułtanatu, ale i ci zapewne bardziej byli związani z ancien regime'm materialnie, niż ideowo. Po głupkowatym Mahometcie VI-tym rukt nawet lzy nie wylał. „Dżümhürjett” (republika) jest tu potężnym symbolem. To, co stanowiło swoisty turecki „egzotyzm”: czerwony fez, harem, zasłona na twarzy niewieściej — przestało istnieć wraz z monarchją. Szare cyklistówki (made in Germany lub in Czechoslovakia) zdobią głowy tureckich republikańców; haremów zniknęły ku wielkiemu żalowi... płci pięknej w Turcji i europejskich czytelników „L'ŕeue” lub „Farrere'a”; tureczki zdjęły zasłony i wyjawiały przykrą tajemnicę, że nie są tak piękne, jak pod zasłonami.

W pięknym parku Narodowym nad Złotym Rogiem stoi, twarzą ku Anatolji zwrócony, kamienny posąg kamiennego człowieka. W europejskie go kroju marynarce, z odkrytą głową stoi Mustafa-Kemal, prezydent „Dżümhürjett”, jej twórca, zbawca i najwierniejszy sługa. Nie jest to przypadek, że pomnik tego europeizatora Turcji, zwolennika zachodniej kultury, odwrócony jest tyłem do Europy. Mustafa-Kemal-Basza wpatrzony jest w Azję Mniejszą, tam bowiem widzi zbawienie i odrodzenie Turcji.

Cóż świat wie o tym największym reformatorze współczesnej doby? Jeszcze przed 9-ciu laty nic o nim nie było wiadomo. Poznał się na nim jedynie tylko człowiek starej Turcji — sam sułtan Abdul-Hamid. Gdy młody Mustafa, jeszcze w wojskowej szkole obdarzony przezwiskiem „Kemal” „doskonałość”, pochodzący z ubogiej rodziny w Salonikach przystąpił do tworzenia organizacji patriotycznej młodzieży „Ojczyzna”, Abdul-Hamid

skazał go na zesłanie. W czasie rewolucji 1908 r. Kemal wraca do służby wojskowej i podczas wojny europejskiej odznacza się w obronie Dardanelów. Mustafa był również wytrawnym politykiem. Młodoturków nienawidził, było to jednak uczucie oparte na wzajemności. Gdy po wojnie Enver, Talaat i Dżemal opuścili Stambuł, do stolicy przybył skromny, 37-letni oficer. Konstantynopolem rządili wówczas admirałowie Francji i Wielkiej Brytanji, Dardanele i Bosfor znajdowały się w rękach aliantów, z dnia na dzień o-

czekiwano wkroczenia Greków do dawnego Bizancjum. Turcja, — „chory człowiek” Europy — rozpadła się. Skromny, nikomu nieznany oficer przedłożył sułtanowi plan oswobodzenia Turcji od okupantów. Mahomet VI-ty ułakł się zatargu z mocarstwami Europy. I stracił koronę. Nie ułakł się jednak ów nieznany oficer, przerzucił swą akcję na azjatycki brzeg — i zwyciężył.

Turcja odrodziła się już zarówno pod względem politycznym, jak i kulturalnym. Gorzej jest z sytuacją gospodarczą. Dwie plagi powojennej Europy — inflacja i bezrobocie — boleśnie dotknęły republikę ottomańską, słabe urodzaje lat ostatnich przyczyni-

Niepokoje w Hiszpanji.

Madryt, 5 maja. (Pat) Unamuno w wygłoszonej tu przemówieniu zaatakował gwałtownie ustrój monarchistyczny oraz zaprotestował przeciwko rozciągniętemu nad nim nadzorowi policyjnemu. Republika — oświadczył wielki uczony, winna być dla wszystkich Hiszpanów, a nie tylko dla republikańców. Opuuszczającemu zebranie Unamuno zebrana przy wyjściu grupa młodzieży urządziła wrogą manifestację. Dokonano szeregu aresztowań.

Perpignan, 5 maja. (PAT.) Według

doniesień z Madrytu, między studentami tutejszego uniwersytetu a policją doszło do starć. Policja musiała szarżować. Studenci weszli na gmach uniwersytetu, instalując tam sztandary, zaś tłum studentów, znajdujący się na ulicy, wypadał przy przechodniach. Podobne wypadki miały miejsce na fakultecie medycznym. Policja zmuszona została do użycia broni, przyczem i student został zastrzelony, 17-tu odniosło rany. Ranny został także dowódca i pułku huzarów.

V. Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie.

Prace przygotowawcze do Zjazdu posuwają się szybko naprzód. W czterech sekcjach, obejmujących historję powszechną, dzieje Polski przed — i porozbiorowe, oraz sprawy nauczania, zgłoszono ze strony najwybitniejszych historyków naszych cały szereg ciekawych referatów, które skupiają się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z rocznicą Powstania Listopadowego i śmiercią Witolda, W. Księcia Litwy. M. i. przyrzekli swój czynny udział w Zjeździe pp. F. Bujak, P. Dąbkowski, J. Dąbrowski, B. Dembiński, W. Dzwonkowski, K. Chodynicki, St. Ehrenkreutz, J. Feldman, O. Górka, R. Grodecki, C. Halecki, H. Handelsman, K. Hartleb, J. Iwaszkiewicz, St. Kętrzyński, J. K. Kochanowski, K. Konarski, Wł. Konopczyński, J. Kucharczyński, M. Kukiel, J. Laskowski, A. Lewak, W. Łopaciński, R. Mienicki, T. W. Modelski, K. M. Morawski, H. Mościcki, H. Paszkiewicz, B. Pawłowski, J. Rutkowski, M. Schorr, Wł. Semkowicz, J. Siemieński, A. M. Skałkowski, W. Sobieski, M. Sokolnicki, W. Tokarz, K. Tymieniecki, B. Włodarski, Z. Wojciechowski, A. Wojtkowski, St. Zajączkowski, K. Zakrzewski, St. Zakrzewski, T. Zieliński i wielu innych. Termin nadsyłania referatów został ustalony na koniec czerwca i w pierwszych dniach lipca br. rozpocznie się druk księgi referatów.



ły się do masowego przesiedlania się włościan do miast. Powiększyli oni szeregi bezrobotnych, obniżając jednocześnie i tak niski poziom płac. Dość powiedzieć, że górnicy tureccy pobierają obecnie po 50 piastrow dziennie (przeszło 2 złote); kolejarze, robotnicy portowi zarabiają nie więcej. Ten stan rzeczy wytwarza podatny grunt dla agitacji komunistycznej, lecz rząd zwalcza ją tak drakońskimi środkami, że tłumy w zarodku wszelką możliwość bolszewickiej „ruchawki”.

Krocząc po drodze postępu, Turcja europeizuje się w każdym calu. Do takich przejawów „rzeczywistej kultury” zaliczyć należy głośną w Stambule przygodę Szukran Hanum, młodocianej córki generał-gubernatora Smyrny — Kiazim Baszy. Szukran Hanum „wymancypowała się” tak dalece, że nie tylko stała się samodzielną niewiastą, lecz postanowiła poślubić wbrew woli rodziców młodego aktora, Muhamer-Beya. Narzeczeni zbiegli ze Smyrny do Stambułu. Żona Kiazim-Baszy przybyła tu po dwóch dniach i w sposób raczej azjatycki zapomocą policji odebrała swą „porwaną” córkę. Na nic nie zdały się protesty Szukran-Hanum, iż jest ona pełnoletnią i że wyjechała dobrowolnie. Aktor otrzymał na policji „namacalną” naukę i grozi mu obecnie sprawa sądowa. Generał-gubernator uwięził zaś swą „emancypantkę” w pięknych ogrodach smyrneńskich.

A jednak Azja nie wymarła jeszcze w Turcji...

L. H.

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI.

Ossolineum.

(Dokończenie.)

Rejestr dawnych kuratorów, wicekuratorów, dyrektorów, kustoszów, urzędników, a nawet stypendystów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich to nie tylko — z małymi wyjątkami — rejestr wyborowych charakterów i umysłów tej części Polski, ale to zarazem księga życia i pracy kulturalnej, pracy narodowej w byłej Galicji. Gorący patriota i działacz Henryk Lubomirski, poważny i surowy człowiek i pisarz, Maurycy Dzieduszycki, jedna z najpiękniejszych postaci swego rodu. Jerzy Lubomirski, — to kuratorowie dawni. Wśród wicekuratorów jest czcigodny marszałek Tadeusz Wasilewski, ojciec Felicji Boberskiej jest protoplasta medycznych mecenasów kultury Gwalbert Pawlikowski, jest wreszcie Antoni Małeckie, wielki uczony, patriarcha nauki lwowskiej, na którego siwutką gołębią głowę patrzyliśmy, my jeszcze, z podziwem i czcią najgłębszą. Tutaj, w Ossolineum, był rząd dyrektorów i urzędników, jakimi poszczycić się mogła mała która instytucja narodowa w Polsce. Tu kładzie podwaliny pod Bibliotekę pierwszy dyrektor ks. Franciszek Starczyński, uczony badacz przeszłości narodowej, niegdyś jeszcze spowiednik ostatniego króla polskiego; stąd idzie na mękę i więzienie do Kufsteinu, a potem pod nóż rabacji chłopskiej dru-

gi dyrektor Konstanty Słotwiński, tu w salonach dyr. Kłodzińskiego zbiera się elita umysłowa lwowska, tu August Bielowski wydaje swoje „Pomniki dziejowe Polski” i niezliczone inne prace, a Wojciech Kętrzyński, co w sobie samym, Prusaku von Winklerze odkrył Polaka z dziada-pradziada, opracowuje rewelacyjne dzieła swoje o polskości Prus i Pomorza. A poza tymi najważniejszymi, — jakby u jakiegoś wielkiego, świątecznego stołu polskiego, zebrali się i inne znakomite duchy i umysły polskie: wielki historyk Karol Szajnocha stąd wydzwignął bogate materiały do swoich prac; tu przy skromnych pulpitych urzędników trudzili się nad porządkowaniem zbiorów emigranci i działacze polscy, Karol Sienkiewicz i Ksawery Godebski, znakomity historyk kultury Władysław Łoziński, historycy tej miary, jak Stanisław Smolka i Aleksander Hirschberg, badacz arjanizmu i Sądcezyński, Szczepan Morawski, pierwszorzędni bibliografowie Władysław Wisłocki (starszy), i Stanisław Przyłęcki, i tylu, tylu innych. Stąd poszedł na pole walki w r. 1863 i zginął poeta Mieczysław Romanowski, tutaj pracowali poeci Bielawski i Urbański; w murach Ossolineum napisał „Katechizm polskiego dziecka” Władysław Bełza. Nie sposób wyliczyć wszystkich nawet najbardziej zasłużonych.

Instytucja — to ludzie; od miary ludzi — zależy zawsze miara instytucji, w którą wkładają takiego lub owego ducha, taki lub inny swój mózg i

serce. To też w epoce, o której mówimy, w epoce zaborczej, kiedy czuli i działali tamci ludzie, zaznacza lwowskie Ossolineum historję swoją nie tylko tą codzienną, najcichszą, lecz najpiękniejszą służbą dla kultury i oświaty polskiej, ale i czynami o znaczeniu ogólnio-obywatelskim niepowszedniej miary.

W latach 1833—1837 odbywa się wielki proces polityczny Ossolineum o nielegalne druki, o propagandę rewolucyjną, o Księgi Pielgrzymstwa, Matkę-Polkę i Redutę Ordona Mickiewicza, o Pieśni Patriotyczne, który kończy się zamknięciem Zakładu, a Kufsteinem dla jego współpracowników: tutaj w tych murach, w najcięższych latach rewolucyjnych, mieszkali tajemnie i znachodzili schronienie i wsparcie emigranci, działacze, emisariusze polscy; tu, 1 listopada 1848 r., gwardja narodowa lwowska odbywała na podwórzu swoje ostatnie ćwiczenia. Stąd w dniach „wiosny ludów” szły deputacje do wylekających zaborców i memorjały upominające się o wolność ducha i języka polskiego.

Ale nie koniec na tem!

Z działalnością Ossolineum związana była od pierwszej połowy XIX wieku działalność wydawnicza, oparta o własne zakłady typograficzne. Z oficyn Ossolińskich wyszły też w ciągu kilkudziesięciu lat ubiegłego stulecia liczne wartościowe dla nauki publikacje, aby wymienić tylko „Monumenta Poloniae” Bielowskiego, „Biblię Królowej Józefy” Małeckiego, czy drugą edycję Słownika Lindego.

Od r. 1878 dołącza się do tego prac wydawnicza inna. Odtąd to aż do upadku Austrii, przez lat 40, wychodzą z Ossolineum książki dla szkół ludowych i innych w b. Galicji, noszące na sobie stempel „C. K. Wydawnictwa Książek Szkolnych”. Pod orzełkiem austriackim, pod osłoną nieodzownych c. k. dodatków, pojawiają się jednak książki o duszy polskiej, i rozchodzą się stąd corocznie w setkach tysięcy egzemplarzy do miast, miasteczek i wsi, w najmłodsze pokolenia polskie, niosąc im czystą mowę polską, treść polską, znajomość i umiłowanie rzeczy i czystych. Żyła to niewątpliwie ta strona działalności Ossolineum, która — poza udostępnieniem zbiorów bibliotecznych i wydawnictwami naukowymi — najbardziej odpowiadała intencjom wielkodusznego fundatora.

Zbliżyliśmy się — w przydługim nieco przeglądzie — ku czasom najnowszym, ku dziejom Ossolineum bezpośrednio przed wojną, podczas wojny i tym najnowszym, już za czasów wolnej Rzeczypospolitej naszej. Patrzyliśmy na nie własnymi oczyma, mamy je żywo w pamięci, a nie wypada mówić panegiryków o sprawach bieżących, aktualnych, nieskończonych, ani o ludziach, którzy są w pełni i sile swego działania. Więc może tylko krótki bilans, prawie bez cyfr:

Mamy tu u siebie we Lwowie Instytucję, nie tylko o wielkich tradycjach i najchlubniejszej przeszłości, ale tak zasobną i tak wszechstronnie czynną, że naprawdę jest się czem pochwalić. Biblioteka Ossolińskich wchło-

Z Targów Wschodnich.

W wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie pod przewodnictwem prof. Nadolskiego jako prezesa Rady Nadzorczej odbyło się 28 kwietnia X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Targów Wschodnich. Imieniem Dyrekcji złożył przedewszystkiem obszernie sprawozdanie z przebiegu zeszłorocznej kampanii dyr. Grosman. Bilans za rok 1929, wykazujący w stanie czynnym kwotę zł. 550.002,28, zaś w st. biernym kwotę zł. 546.940,26, przedłożył dyr. Orzechowski, zwracając przytem uwagę na fakt, że mimo zmniejszenia się dochodów w roku ubiegłym o 130.000 zł. w porównaniu z r. 1928 udało się drogą nadzwyczajnych oszczędności osiągnąć skromny zresztą zysk w wysokości złotych 3.062,02, który oczywista policzony został na pokrycie strat w latach poprzednich poniesionych.

Dyr. Grosman złożył następnie słowa gorącej podziękii tym wszystkim, którym Targi Wschodnie zawdzięczają byt swój i możliwość rozwoju. Podkreślił przedewszystkiem finansową pomoc Gminy m. Lwowa, która w chwili, gdy byt T. W. wydawał się najbardziej zagrożony, poparła je swym autorytetem i udzieleniem wydatnej subwencji, a dalej wymieniał Komisję Doradczą, której opieka i współpraca przyczyniła się w przełomowej dla T. W. chwili do podtrzymania istnienia ich nieprzerwanej ciągłości.

Nawiązując do przemówienia dyr. Grosmana stwierdził prez. A. Kolischer, że T. W. mają również wielki dług wdzięczności wobec Izby przem. handl. i p. Min. dra Stesłowicza, których inicjatywie i moralnemu poparciu zawdzięczają pomyślnie rozwiązanie krytycznej sytuacji finansowej, w jakiej znalazły się z końcem r. 1928.

Przewodniczący p. Komisarz Rządu prof. Nadolski imieniem Rady Nadzorczej podniósł racjonalność i celowość obecnej administracji T. W., która daje pełną gwarancję dalszego zdrowego rozwoju tej instytucji. Dzięki zapobiegliwości Dyrekcji i troskliwej a niestrudzonej opiece Komisji Doradczej w osobach pp.: inż. Kolischera, prez Litwinowicza i dyr. Süssewina udało się poczynić znaczne oszczędności i nietykalną zapłacić dług około zł. 80.000 zaciągniętych na pokrycie strat z lat ubiegłych, ale nabyć na własność

dwadzieścia pawilonów. Wszystko to pozwala dziś już być całkowicie spokojnym o przyszłe losy tej instytucji.

Na zakończenie wygłosił red. prez Fryling dłuższe przemówienie, w którym stwierdzając powszechną dziś już zgodność poglądów na konieczność istnienia T. W. w interesie przyszłości miasta i pochwalając jako ze wszechmiar wskazaną gospodarkę idącą w kierunku jak największych oszczędności, wskazał z drugiej strony na potrzebę uwzględnienia w budżecie T. W. w szerszej mierze wydatków na akcję propagandową, zarówno w kraju, jak i na terenie zagranicznym zwłaszcza, że analogiczne instytucje konkurencyjne rozporządzają na ten cel olbrzymimi funduszami.

Na wniosek Komisji rewizyjnej Walne Zgromadzenie przyjęło w końcu bilans i rachunek zysków i strat, udzielając jednogłośnie absolutorium Dyrekcji, Radzie Nadzorczej i Komitetowi Wykonawczemu.

Z sali koncertowej.

Koncert Józefa Manowardy i Nelly Pirschhof-Manowarda.

Wczoraj pieśni i arya Józefa Manowardy, pierwszego basisty opery państwowej w Wiedniu, przyniósł zadowolenie artystyczne w pierwszym rzędzie znawcom i amatorom techniki wokalne. Technika ta bowiem doprowadzona jest u Manowardy rzeczywicie do ostatnich wyżyn doskonałości, i technice tej, wraz z wyjątkowo pięknym materiałem, zawdzięcza on swe sukcesy. Wyrównanie wszystkich rejestrów i olbrzymia skala, umożliwiająca mu wykonanie partyj nawet barytonowych, wytrzymałość oddechu, precyzyjne przestrzeganie efektów dynamicznych, muzykalność i zdolność frazowania, nie przekraczająca jednak miary przeciętnego śpiewaka, wyrosłego w środowisku, muzycznie tak kulturalnym, jakim jest Wiedeń oto cechy talentu Manowardy. Sztuka jego trzyma się zawsze na powierzchni, nie usiłując zająć wobec problemu artystycznego stanowiska bardziej indywidualnego, i przemysleć go do głębi. Dowodem tego może być już sam doświadczenie Schuberta i Wolffa, które stanowczo nie nale-

W środę 30 kwietnia odbyło się w sali Izby handl. i przem. zebranie obywatelskie w sprawie propagandy Targów Wschodnich. Zebranie zajął wiceprezes Izby handl. i przem. inż. Ułam, omawiając znaczenie Targów Wschodnich dla rozwoju gospodarczego naszego miasta i tej dzielnicy, a także całego Państwa. Następnie dyr. Grosman omówił zadania Targów Wschodnich oraz widoki najbliższej kampanii, zaznaczając, że już obecnie wpłynęło wiele zgłoszeń wystawców. Zarząd T. W. prowadzi rokowania w celu budowy nowych pawilonów. Mówca zwrócił się do zebranych o podjęcie żywej akcji celem mobilizacji entuzjazmu społeczeństwa dla idei Targów Wschodnich. Entuzjazm ten powinien panować zarówno w sferach przemysłowych i handlowych, jak i w całym społeczeństwie.

W dalszym ciągu dyskusji omawiano sposoby najskuteczniejszej propagandy T. W., poczem celem ułatwienia prac dokonano podziału na sekcje, m. i. propagandy gospodarczej z osobną sekcją rolniczą, sekcję imprez artystycznych i t. d.

żali do najlepszych w ich twórczości.

Współdziałająca w koncercie śpiewaczka Nelly Pirschhof-Manowarda odśpiewała szereg pieśni Brahms'a i Straussa i balladę Senty z „Latającego Holendra”. Niestety już sam materiał głosowy budzić musi liczne zastrzeżenia, brzmiać dziwnie pusto w średnicy, zaś ostro w górze, jedynie tony najniższe mają ładną barwę; również technika oddechu nie jest nienaganna. Co się tyczy interpretacji, były widoczne pewne usiłowania wyjścia poza przeciętny poziom, znamionujące o inteligencji śpiewaczki, ale brak opanowania strony czysto technicznej stanął na przeszkodzie ich zrealizowaniu. Zaś zamieszczenie w programie końcowej sceny z „Walkirii” wagnerowskiej, uważać należy za pomysł bardzo niefortunny, zwłaszcza z towarzyszeniem fortepianu, który nie jest w stanie spełnić tej roli, jaką ma za zadanie orkiestra w dramatach Wagnera.

Akompaniował muzykalnie dr. Guensberg. Dr. St. Łobaczewska.

Komunikat

Termin jesienny gimnazjalnych egzaminów dojrzałości eksternów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości interesowanych, że pełne egzaminy dojrzałości eksternów odbędą się w terminie jesiennym 1930 r. w październiku, natomiast uzupełniające egzaminy dojrzałości będą przeprowadzone we wrześniu.

Podania, skierowane do Kuratorjum należy wnieść do dnia 31 maja 1930 r. włącznie i dołączyć do nich:

1) metrykę urodzenia; 2) życiorys własnoręcznie napisany, 3) posiadane świadectwa szkolne (w oryginale), względnie przy egzaminie uzupełniającym — świadectwo dojrzałości, gimnazjalne (w oryginale), 4) wykaz lektur z języka polskiego i z języków obcych, 5) trzy nienaklejone fotografie, własnoręcznie podpisane na podobiznę, 6) świadectwo moralności z najnowszej daty, wystawione przez właściwą władzę administracji ogólnej w miejscu zamieszkania, 7) dowód wpłacenia za pośrednictwem Poczty Kasy Oszczędności taksy egzaminacyjnej w kwocie 60 zł. (względnie przy egzaminie uzupełniającym 15 zł.) na konto czekowe Nr. 30110. Centralnej Kasy Państwowej w Warszawie do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Podania należy znie nieudokumentowane, względnie wniesione po wyznaczonym terminie pozostaną bez uwzględnienia.

P. o. Naczelnika Wydziału
(St. Hubert.)

Wyniki konkursu na budowę Świątyni Opatrzności.

Sąd powołany do rozstrzygnięcia konkursu na budowę świątyni pod Wezwaniem Opatrzności Bożej w Warszawie, zakończył swe prace, w wyniku których przyznane zostały 3 równorzędne nagrody (po 20.000 zł.) autorom projektów nr. 14 i 19 oraz 25. Autorami projektów nagrodzonych są inż. architekt: Bohdan Pniewski, Zdzisław Mączyński i Jan Witkiewicz. Prócz tego postanowiono, zgodnie z warunkami konkursu, zakupić następujące prace po 5.000 zł.: Nr. 20, której autorem jest architekt Bohdan Pniewski, Nr. 33 wykonaną przez arch. Kazimierza Tołłoczko, Nr. 50 przez arch. Łowińskiego i Leonarda Tomaszewskiego, wreszcie Nr. 54 przez architektów Jana Kukulskiego i Leona Suzina.

Sukces sportowy Polski.

Warszawa, 5 maja. (PAT.). W czwartym dniu meczu tenisowego Polska-Rumunia, rozgrywanego o puchar Davisa, odbyło się dokończenie spotkania rewanżowego w grze pojedynczej Maks Stolarow (Polska) z Poulieff'em (Rumunia). W pierwszym secie zwycięstwo przypadło w udziale Rumunowi w stosunku 8:6, natomiast decydujący punkt wygrał Stolarow w stosunku 6:3, zdobywając cenne trzy punkty i zwycięstwo dla Polski. Ogólny wynik meczu jest 3:2 dla Polski.

Warto podkreślić, że jest to pierwsze zwycięstwo Polski w rozgrywkach o puchar Davisa od sześciu lat, tj. od chwili zapisania się do tej konkurencji Polski.

Obecnie, po zwycięstwie nad Rumunią, Polska spotka się poraz czwarty z Anglią w drugiej rundzie.

Morze gwarancją potęgi POLSKI!

nęła w siebie w ciągu wieku, a właśnie dzięki swemu autorytetowi w całym społeczeństwie polskim, dziesiątki innych bibliotek i zbiorów, przekazywanych jej w darze lub w wieczystym depozycie. Liczy dzisiaj — nie wiem dokładnie — z pewnością przeszło 180.000 książek w jakich chyba 700 tys. tomów. Posiada poza tem bezcenny, kilmutysięczny zbiór rękopisów, dyplomatów, autografów, map, medali i t. d.

Pracownia i czytelnia naukowa Ossolineum, odwiedzane rocznie przez jakich 20.000 osób — są wiecznie czynnym, pracowitym warsztatem naukowym, jakby jakąś dzielnicą a bez przestanku warcząca fabryką. Książki i rękopisy Ossolineum, gromadzone ofiarnością narodu od Wielkopolski aż po Ukrainę i Litwę, służą nie tylko uczonym i pracownikom miejscowym, ale całej nauce polskiej, ale nawet zagranicznej. Warsztatem pracy umiejętnej, naukowej, a nie tylko już okrasą Lwowa i asylną piękną, stało się także dzisiaj Muzeum im. Lubomirskich, połączone z galerią obrazów i gabinetem rzeźb i starożytności, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy pozycji inwentarza. Osobną całość stanowi w zbiorach Ossolineum wyborna i obfitująca w rzadkości „Biblioteka Pawlikowskich” z swoim jedynym w swoim rodzaju w Polsce zbiorom grafiki.

Od chwili odrodzenia Państwa Polskiego, rozwinął też Zakład Narodowy swój dawny Instytut Wydawniczy, nakreślając mu plan szeroki i zdobywa-

jąc dlań jedno z czołowych miejsc wśród najważniejszych, ideowych zakładów wydawniczych w Polsce. Obok pewnych gałęzi nauki, wśród których przedewszystkiem reprezentowana była polonistyka i historia, a nad to językoznawstwo, literatury obce, nawet orientalistyka, obok wydostanonego działu podręczników szkolnych, który poszczycić się może takim klejnotem dydaktycznym jak czytanki polskie dla gimnazjów, zainicjowało wydawnictwo Ossolineum jeszcze dział podręczników uniwersyteckich, a z gałęzi naukowych: historię kultury, etnologię, nauki matematyczno-fizyczne, pewne działy techniki, wreszcie — co podnieść należy na chlubę Instytutu — także literaturę piękną, głównie powieść, poezję, zbeletryzowane studjum historyczno-kulturalne, po części i przekłady z literatury obcych.

Autorów z pod sztandaru Ossolineum, wśród których znajdujemy często najpierwsze nazwiska naszej nauki i literatury, wymienić tutaj nie będziemy. Tak często widać ich książki na świetnie aranżowanych wystawach Księgarni Ossolineum we Lwowie, znamy je z katalogów tego wydawnictwa, a z niektórymi zapoznaliśmy się bliżej jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczoru.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich obchodził przed dwoma laty swój 100-ny jubileusz istnienia. Byliśmy świadkami uroczystości naprawdę podniosłej, o charakterze ogólnonarodowym.

KRONIKA

MAJ

6

Wtorek

KALENDARZ

Rz.-kat. Jana w Ol.

Gr.-kat. Hrehoryja

Wschód słońca g 3 m 55

Zachód " g 18 m 49

Długość dnia g 14 m 54

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 6 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Baron cygański”. Ceny popularne.

Środa, 7 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Lwie Serce”. Zniżki ważne.

Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy”, premiera. Zniżki ważne.

„Lwie serce”, baśń heroikomedjowa J. S. Petry'ego odznaczona na konkursie m. Lwowa zdobyła olbrzymi sukces dawno nie widziany w teatrach lwowskich. Treść, muzyka, wystawa, gra, taniec zlewają się w harmonijną całość i tworzą przedstawienie o wysokich walorach artystycznych, które zachwyci, zaimponuje i bawi. Powtórzenie „Lwie Serce” w środę, dnia 7 bm.

Premiera pięknej operetki Falla „Róże z Florydy” odbędzie się w Teatrze Wielkim nieodwołalnie w czwartek, dnia 8 bm. Obstawiamy, że premiera ta stworzy błąd pp. Okońska, Korabianka, Wawrzukowicz, Tatrzański, Ruszkowski, Kowalski, Szosland i inni. Liczne ewolucje girls układu p. Ciesielskiego w gustownych kostiumach z pracowni p. Linhardtowej wprowadzają duże urozmaicenie. P. Belski przygotowuje zupełnie nowe dekoracje, z których akt II, przedstawiający plażę na Florydzie, zapowiada się rewelacyjnie. W tymże akcie odbywa się konkurs na najpiękniejszą Miss, w plażowych kostiumach. Reżyseruje p. Tatrzański, przy pulpiciu p. Gozdzicki.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 6 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

Środa, 7 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz”. Zniżki ważne.

Najbliższy repertuar teatrów lwowskich zapowiada się rewelacyjnie. Przyjazd całego zespołu Teatrów Szyffmana ze szluzką Z. Nal-kowskiej „Dom Kobiet”, zapowiadany jest na 13 bm. Występy Juliusza Osterwy i Józefa Węgrzyna, dwu gwiazd na horyzoncie polskiej sztuki, zapewnione są w najbliższej przyszłości.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Wtorek, 8.15: „Peryferje”, sztuka Fr. Langera. Ceny od 1—3 zł.

Środa, 8.15 wiecz.: „Miasto Żydów” — sztuka A. Cajdina. Premiera.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 9 maja: XXIII Mistrzowski Koncert abonamentowy — Mikołaj Orłow, pianista. 4333-2

Recital fortepianowy Mikołaja Orłowa odbędzie się w piątek, 9 b. m. Jest to artysta, który osiągnął zagranicą sławę, jaka bywa udziałem tylko największych. Występy jego w Polsce cieszą się olbrzymim powodzeniem a wszystkie pisma w entuzjastycznych sprawozdaniach stawiają Orłowa w pierwszym rzędzie najwybitniejszych pianistów. Technik znakomity, ale efekt techniczny ma w jego grze znaczenie drugorzędne wobec zalet czysto „muzycznych”, które mi wypowiada się poetyczna i subtelna natura artysty. Mikołaj Orłow jest przedstawicielem szlachetnego a rzadkiego typu: wirtuozów - poetów.

Koncert. Władysław Turzański, znakomity tenorzysta scen zagranicznych, wystąpi we środę, dnia 7 maja o godz. 8 wiecz. w sali b. Kasyna ofic. przy ul. Fredry. — P. Turzański, po kilkunastu latach kariery artystycznej przybył do swego miasta rodzinnego, gdzie pierwsze kroki stawiał w teatrze miejskim. Program zawiera najpiękniejsze arje z oper i pieśni. Bilety można nabyć w magazynie nut p. Seifarth.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zaklęta rzeka” W głównej roli tenor Ryszard Barthemess.

CASINO: „Zdrada stanu”.

CHIMERA: „Przed wyrokiem”.

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo”, w roli gł. Albertini.

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu”.

KOPERNIK: Kobiety Douglas Fairbanks, Bebe Daniels, „Panią z obiektywem”.

LEW: „Cnotliwe dziewczęta”.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów” i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe, Schuberta „Serenada”.

OAZA: „Przedwieście”.

PALACE: „Wiking” (dźwiękowy - kolorowy).

PAN: „Uroda życia” St. Żeromskiego.

STYLOWY: „Lekarz chorób kobiecych” (Petrowicz i Morzuchinowa) oraz Tom Mix.

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie rozpoczęło się w bieżącym roku w dniu

1 maja i trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec. Szczepienie wykonają lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 5-tej popoł. w następujących lokalach: Dzielnica I. dr. Kasperek w szkole im. M. Kopnickiej, ul. Zielona 1. 10 i filii szkoły im. św. Zofii — Persenkówka — w oznaczonych dniach. Dr. II. dr. Cwikliński w szkole św. Anny, ul. św. Anny 2. Dzielnica III. dr. Schenker w szkole im. św. Marcina, ul. św. Marcina 6. Dzielnica IV. dr. Jaszczerowski w szkole im. Zimorowicza, ul. Lyczakowska 1. 167 i w szkole im. św. Mikołaja na Pasiekach w oznaczonych dniach. Dzielnica V. dr. Chwalibogowski w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 1. 11. Dr. Kiełkowski w mieszkaniu prywatnym, ul. Rutowskiego 1. 23. Dzielnica VI. Dr. Wernicki w szkole im. św. M. Magdaleny, ul. Leona Sapiehy 1. 11. Dr. Damm w budynku miejsk. Zakł. Sanit. pl. Misjonarski 1. 2 od godz. 10 do 11 przedpoł.

Zarząd Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej uprasza wszystkich członków, którzy mają zamiar wziąć udział w tegorocznym, międzynarodowym festiwalu muzycznym w Liege (Belgia) w dniach od 31 sierpnia do 9 września br., by zgłosili się do Zarządu pisemnie lub telefonicznie najpóźniej do dnia 15 maja, celem uzyskania zniżek kolejowych i biletów wstępu na koncerty festiwalu. Zgłoszenia przyjmuje dr. Stefanja Łobaczewska, Kołataja 4. Tel. 60-64.

Walne posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego T-wa Fizycznego odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 19 w Instytucie Fizyki U. J. K. przy ul. Długosza 8. Po wyborach wygłoszone zostaną następujące referaty: As. M. Łańcucki: Sorbcja i reakcje chem. w promieniach atomowych. Prof. F. Śliwa: Uwagi o projekcie programu Minister. z fizyki dla niższych klas gimn.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie w piątek, dnia 9 bm. w Zakładzie Historii Sztuki Polskiej (gmach Posejmowy) o godzinie 6-tej z następującym porządkiem dziennym: 1) Ks. Zdzisław Obertyński: „Dwa zabyci eucharystyczne XIII-go wieku w mieście Barletta”. 2) Prof. Podlacha przedstawi pracę p. Wandy Ładniewskiej: „Źródła Traktatu o malarstwie konsztach Jakóba Haura”.

6 Pułk Strzelców Podhalańskich w Stryju zawiadamia, że Święto Pułkowe w r. b. zostało przełożone na dzień 10 i 11 maja br., na które zaprasza wszystkich oficerów i szeregowych, którzy służyli w pułku jak służby czynnej, tak i rezerwy.

Wszystkie inne pisma proszą się o łaskawe przedrukowanie.

Dyrekcja Państwowego Seminarium nauczycielskiego żeńskiego i Kierownictwo Państwowego Seminarium ochroneńskiego we Lwowie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że wpisy do egzaminu na kurs 1-szy rozpoczną się 12 maja i trwać będą do 17 maja włącznie w godzinach od 12—2. Egzamin odbędzie się z końcem czerwca. — Wpisy do szkoły ćwiczeń przy Seminarium rozpoczną się 30 czerwca i trwać będą 1 i 2 lipca włącznie.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień. We wtorek 6 i w piątek 9 bm. wypowie Stefan Jarosz, wielki podróżnik dwa wykłady pt. 1) „Przez kraje i góry ojczyzny cowboyów i Indian” i 2) „Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku”. Każdy z wykładów będzie ilustrowany

Zebrania poselskie B. B. W. R.

Ubiegłej niedzieli staraniem Zarządów Okręgowych BBWR w Jaworowie, Żółkwi i Rudkach odbyły się przy wielkim zainteresowaniu ludności następujące zebrania publiczne:

W Jaworowie w sali Sokoła, w obecności 350 osób, pod przewodnictwem p. Ludwika Tuleji, referowali posłowie Tadeusz Potworowski i dr. Zdzisław Stroński.

W Żółkwi w sali Sokoła, obecnych 450 osób, przewodniczył p. Teofil Ja-

wszpanialemi obrazami świetlnymi z własnych zdjęć fotograficznych. W czwartek 8 bm. Koncert znakomitego zespołu chóralnego „Bard”, w programie pieśni: Podhala, Kurpiów, Krakowiaków, Kujaw oraz żołnierskie. Początek wieczorów o godz. 20-tej. Lilety w kancelarii Kasyna i Koła lit. art.

Posiedzenie w sprawie kolonii letnich. W sobotę dnia 10 maja br. odbędzie się o godzinie 18 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie zebranie przedstawicieli organizacji, zarządzających kolonie letnie dla dzieci i młodzieży z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sporządzenie z objazdów kolonij letnich i potrzeba zmian w ich organizacji. — referent Radca Wojewódzki p. Apolinary Laskowski. 3) O kolonjach letnich ze strony lekarskiej — referent Docent Uniwersytetu J. K. p. Dr. Stanisław Progulski. Organizacje, które nie otrzymałyby z jakichkolwiek powodów zaproszenia na to zebranie, zaprasza się na tej drodze do wzięcia udziału w konferencji przez Swych Delegatów.

W sprawie dzierżawy Teatrów miejskich odbył wczoraj Klub gospodarczy Rady przybocznej dłuższe posiedzenie. Po ożywionej dyskusji, trwającej niemal do północy, uchwalono pozostawić członkom Komisji teatralnej wolną rękę w sprawie wyboru ewentualnego kandydata na dzierżawcę Teatrów miejskich.

Odebrał sobie życie współwłaściciel apteki przy pl. Teodora, magister farmacji dr. Abraham Dorżawetz. Powodem były krytyczne stosunki finansowe.

Echo tragicznego zajścia. Głośną była w dniu 17 lutego br. w kolonii wojskowej w Skniłowie tragiczna śmierć Eugenji Jachthol-zowej, żony sierżanta-pilota. Mąż jej stanął dzisiaj przed sądem wojskowym, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Rozprawa potrwa trzy dni. Wezwano do niej również znawców psychiatrów.

Na sześć miesięcy więzienia skazany został wczoraj, po rozprawie przed sądem przysięgłych, 23-letni czeladnik rzeźnicki, Bronisław Łotocki, za kolportaż bibuły komunistycznej.

STOLECZNA

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął wczoraj popołudniu szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej dr. Lisiewicza a następnie Ministra Poczty i Telegrafów Boernera.

PLÓTNA, SZYFONY, dymki, bielizna pościelowa, najnowsze zefiry popielinowe na koszule męskie, perkaliny na bieliznę damską, polca we wielkim wyborze i niskich cenach firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. Ulgi w spłatach. 3292

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w rzeczywistości przy ul. Wałowej 5 niejaką Marja Klingschon, zamieszkałą przy ul. Pieszej 2, w zamiarze pozabawienia się życia wypila większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwoziło denatkę do szpitala powojskowego. Powodu samobójstwa na razie stwierdzić nie zdołano.

FAŁSZYWY ALARM. Wczoraj około godz. 21 nieznaną osobnik zalarmował straż pożarną telefonicznie, że przy ul. św. Zofii wybuchł pożar mieszkaniowy. Przybyła na miejsce straż pożarna stwierdziła, że alarm był fałszywy. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcą.

POKĄSANI PRZEZ PSY. Tekla Januszevska zawiadomiła policję, iż dnia 3 bm. pokąsaną została przez biegającego samopasa psa, będącego własnością inż. Reserskiego, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego 37. — Doberman, będący własnością Alfonsa Menschika, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 37 rzucił się wczoraj na Klementynę Burhard, pokąsał ją dotkliwie w prawą nogę i palce lewej ręki, przy czym poderł płaszcz, wartości 320 zł. O wypadku spisano protokół.

WŁAMANIE DO ZAKŁADU STRZAŁKOWSKIEJ. Sekretarz zakładu naukowego im. Zofii Strzałkowskiej zawiadomił policję, że w nocy z 5 na 6 bm. nieznaną sprawcy dostali się od strony ogrodu do ubikacji zakładu i na szkodę rozmaitych uczennic skradli 4 płaszcze, 3 sukienki i 1 walizę skórzaną, ogólnej wartości 1000 złotych.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Ze strychu realności przy ul. Pszczelnej 9 nieznaną sprawcy skradli na szkodę Augusta Breitvogla 12 prześcieradeł, 3 obrusy, 9 koszul męskich, 2 koszule damskie, 22 poszewki oraz inną bieliznę, ogólnej wartości 2500 zł.

NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI. Przeciwno Rudolfowi Popielowi spisano protokół za niebezpieczne pogroźki pod adresem Marji Zubickiej.

Co usłyszymy przez radio?

Wtorek, 6 maja.
LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. — 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego. R. Krongold (skr.). Stan. Podgórski (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”. b) H. Berlioz: Taniec sylfów z „Potępienia Fausta”. c) ? Mascagni: Vision lyrique, odegra orkiestra. 2. a) L. Mililotti: L'Eremita. b) W. A. Mozart: Serenada z op. „Don Juan”. c) G. E. Pennino: Perche? d) Billi: Stornello, odp. p. Podgórski. 3) Saint-Saens: a) Prelud. i pochód z IV aktu op. „Dejanire”. b) Rapsodia maurytańska z „Suity algijskiej”, odegra orkiestra. 4. Saint-Saens: a) Rondo capriccioso. b) Havanais, odegra p. Krongold. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. 19.20: Transmisja opery z Teatru Polskiego w Katowicach. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 7 maja.
LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego i hejnał z wieży Mariackiej. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozińskiego. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Transmisja dziennika prasowego radiowego z Warszawy. — 19.40: Feljton p. t. „Samotni żeglarze”. Serbault i Homa”, wygl. dr. Henryk Szatkowski, transmisja z Krakowa. — 10.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego z Warszawy. — 20.00: Transmisja hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 20.25: Transmisja z Katowic: recital fortepianowy prof. Egona Petri. — 21.10: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: Gabriela Zapolska. — 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyorgyiego. — 22.10—23.00: Transmisja z Warszawy: feljton p. t. „Praca kobiet w policji”, wygłosi p. Zofia Paleolog, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagatel”.

Święto strażackie.

W niedzielę, w dniu św. Florjana, Patrona straży pożarnych, odbyła się uroczystość strażacka. O godz. 8.30 zebrali się oddziały straży pożarnej Wielkiego Lwowa, a to: Ochotnicza Straż Pożarna „Sokół”, straż z Zamarstynowa. Hołoska, Lewandówki, Zniszczenia i Kleparowa, straż pożarna kolejowa, straż fabryczna Browarów lwowskich korporacja kominiarzy oraz oddział Miejskiej Straży pożarnej, skąd pochodem, przy odgłosie orkiestr: kolejowej, straży pożarnej z Hołoska i orkiestry browarów, udały się na nabożeństwo do kościoła OO. Karmelitów. W nabożeństwie wzięli udział: Komisarz Rządu dr. Nadolski, prez.

Prachtel-Morawiański, delegat komendy wojskowej mjr. Magiera, członkowie Rady Przybocznej pułk. Baczyński i t. Michał Baczyński oraz r. Włodzimirski. Po nabożeństwie odbyła się pod kościołem OO. Karmelitów defilada przed Komisarzem Rządu dr. Nadolskim, zaproszonymi gośćmi, kom. Ciekieiewiczem i zast. kom. Spaczyńskim, poczem pochód przeszedł pl. Bernardyński. pl. Mariackim, ul. Hetmańską i Skarbrowską i rozwiązał się na pl. Strzeleckim. Pochód zamykał dziarski oddział Miejskiej Straży pożarnej, który odznaczał się piękną postawą i wspaniałym wykwipowaniem.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

MIKOŁAJ KOPERNIK A UNIWERSYTET W FERRARZE. Instytut kulturalny faszystowski podejmując inicjatywę adw. Herkulesa Ronchi postanowił przypomnieć mieszkańcom miasta fakt, że Mikołaj Kopernik bał w Ferrarze przez dłuższy okres czasu na studiach w miejscowym uniwersytecie. Odbędzie się w najbliższej przyszłości uroczysta akademija na cześć Kopernika, podczas której adw. Juljusz Righini wygłosi odczyt o studiach Kopernika w Ferrarze.

POLICHROMIA KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO W CHORZOWIE. Od trzech lat prowadzone są w gotyckim kościele parafjalnym w Chorzowie prace około polichromii tej świątyni. Prace te prowadzi osobiście krakowski artysta malarz prof. Makarewicz, odkrywca słynnych fresków na Wawelu i w paru klasztorach krakowskich. Wnętrze kościoła chorzowskiego zostało gruntownie odmalowane w nowoczesnym stylu z bogatymi złoceniami. Polichromia chorzowska obejmuje około 40 obrazów figuralnych, w tem kilka wielkich kompozycji kościelnych. W lecie bieżącego roku zostanie ona ukończona.

OBRAZ PODAROWANY WENECEI PRZEZ GDANSK W 1600 ROKU. Miasto Gdańsk w 1600 roku podarowało patryjuszowi weneckiemu Markowi Ottobuoni obraz Antoniego Möllera przedstawiający widok Gdańska. Ottobuoni przebywał w Gdańsku od r. 1589 do 1591 jako delegat Rzeczypospolitej Weneckiej dla organizacji dostawy zboża i został przyjęty przez gdańską sodalację św. Jerzego na członka z prawem stałego miejsca w Reinholdsbank w Artushofie. Obraz, o któ-

rym mowa, zaginął. Obecnie rozpoczęły się poszukiwania z udziałem Wysokiego Komisarza Ligi narodów w Gdańsku.

„Muzyka”, Miesięcznik. W ostatnim numerze „Muzyki” ogłoszony został nieznan list Szopena z 1831 roku, mający doniosłe znaczenie historyczne. List omawiany napisany został przez Szopena w kilka tygodni po przyjeździe do Paryża i wysłany pod adresem M. Kumelskiego, przyjaciela mistrza z lat dziecińczych; zawiera on cały szereg nieznanych szczegółów, dotyczących życia Szopena w Paryżu i stosunku jego do ówczesnego świata muzycznego.

Słynny śpiewak włoski Titta Ruffo, który przed kilku tygodniami występował z wybitnym powodzeniem w Operze Warszawskiej, zamieszcza w tym samym numerze dłuższe studjum o istocie bel canto klasycznego. Niezmiernie ciekawe wywody popiera sławny śpiewak licznymi przykładami ze swego burzliwego życia, co nadaje artykułowi cechy autobiograficzne. Obok tego artykułu wymienić należy artykuł wielkiego pianisty polskiego Józefa Hofmanna, który kreśli wspomnienia o swym mistrzu Rubinsteinie, z okazji stulecia jego urodzin. Dłuższe studjum o Henryku Wieniawskim zamieszcza, z okazji pięćdziesięciolecia dnia śmierci, znany skrzypek Wacław Kochoński.

Numer zawiera pozatem artykuł F. Starczewskiego p. t. „Poezja Kochanowska w muzyce i pieśni”, studjum Br. Keuprullana o „Pamiętniku Moniuszki”, obfity dział bieżący i zwykle dodatki nutowe i ilustracje. Do numeru dołączony został, jak zwykle, biuletyn francuski.

Wystawa obrazów J. Kratochwila-Widymskiej.

W Salonie Sztuki Małopolskiego Banku Kupieckiego we Lwowie (Hetmańska 8) w paru, zresztą niewielkich ubikacjach mieszczą się obrazy różnej wartości. Wśród nich znajdują się prace artystów lwowskich, znanych publiczności z wystaw w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Ostatnio urządziła w tym Salonie wystawę swych prac P. Kratochwila-Widymskiej. Z działalnością jej publiczność lwowska miała sposobność zapoznać się na wystawach w T. P. S. P., ostatnio zaś na „Wystawie Dzieł Sztuki” w salonach tegoż Towarzystwa urządził staraniem Związku Artystek Polskich we Lwowie w listopadzie ub. roku. Wystawiła wów-

czas p. Widymśka kompozycje olejne i pastelowe (kwiaty, akty, martwa natura) a także kilka gwaszów oraz jeden drzeworyt p. t. „Nokturn”.

W tym samym naogół kręgu tematów pozostaje p. Widymśka także nadal, jak to obecnie wystawa jej prac wskazuje „Cynarje w cieplarni” (nr. 8), „Chryzantemy w cieplarni” (nr. 1), „Gładjole” (nr. 4 — pastel), „Dalej w czarnym garnku” (nr. 6 — pastel) — oto niektóre z jednej ilościowo najpokaźniejszej grupy jej obrazów. — Są one utrzymane albo w barwach złotawo czerwonych lub też w pewnym odcieniu fioletowym. Wyodrębniają się kompozycyjnie „Chryzantemy ciemne” (nr. 11) składające się

z trzech bukietów o odmiennych barwach oraz swem kolorystycznym ujęciem „Dalej” białe na czarnym tle (nr. 12), dobrze kontrastujące z czarno-niebieskim tłem. „Dalej w białej wazie” są utrzymane w tem samym natężeniu kolorystycznym co numery 6 i 8.

Drugą grupę prac p. Widymskiej stanowią akty. „Dziewczyna z kwiatami” znana jest — o ile sobie przypominamy, z salonu T. P. S. P. Czyby nie

były odpowiednie dla „Dziewczyny z dzbankiem” (nr. 3), rami popielate, wpadające w kolor zielony? Dalej „Akt kłęczący” (nr. 7), „Akt siedzący” (nr. 5) i „Pleczy kobiety” (nr. 14). Kompozycyjnie i kolorystycznie stanowią one jedną całość.

Odrębne w swym charakterze są „Dalmatynki na targu”.

Dr. K. Majewski.

Przyjęcie dla Międzynar. Instytutu Współpracy Umysłowej w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

26 kwietnia 1930 r. miało miejsce w Bibliotece Polskiej przyjęcie dla obradującej w Paryżu dorocznej konferencji dyrektorów Związków Uniwersyteckich zwołanej przez Instytut Międzynarodowy Współpracy Umysłowej. Przedmiotem obrad tej konferencji była sprawa organizacji Instytutów t. zw. narodowych, t. j. mających za zadanie kultywowanie stosunków intelektualnych pomiędzy poszczególnymi krajami. — Delegaci konferencji odwiedzili Bibliotekę Polską, jako najstarszy, bo prawie sto lat liczący instytut, poświęcony współpracy intelektualnej polsko-francuskiej.

W przyjęciu wzięli udział: z Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej dyrektor Luchaire z żoną, dyr. Wydziału Uniwersyteckiego dr. Werner Picht i jego zastępca dr. Lajti oraz pp. Fr. Micheli z żoną i Mercier, jak też delegat rządu rumuńskiego przy tymże Instytucie, panna Vacaresco. — Związki Uniwersyteckie reprezentowali Alfons Dopsch i dr. Patrelt (Austria); Jan Willems (Belgia); C. A. Bodelsen (Dania); Doury i prof. Petit-Dutaillis (Francja); Charalambé Vittas (Grecja); José Castillejo (Hiszpania); A. J. P. van den Broek z żoną (Holandia); dr. Karl Remme (Niemcy); Oskar Halecki (Polska); prof. Hugh A. Smith (Stany Zjednoczone); Edward de Waldkirch (Szwajcaria); Jan Hankiss (Węgry); Gaetano Amedeo (Włochy).

Nadto w zebraniu wzięli udział Radcowie Ambasady pp. Frankowski

i Neuman, Konsul Generalny Karol Poznański z żoną, Agencję prasową reprezentował dr. Paweł Kucharski, Redaktor Kazimierz Smogorzewski, prof. A. Mazon z Instytutu Nauk Słowiańskich, Henryk de Montfort, Sekretarz Akademii des Inscriptions et Belles Lettres z żoną, hr. S. Badeni, członek Komitetu Miejsowego Biblioteki i Insk.

Zbrani zwiedzili Bibliotekę, poczem Delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiej Akademii Umiejętności p. Fr. Pułaski przedstawił zebranym historję Biblioteki Polskiej, jej obecną organizację oraz rezultaty pracy w ostatnim roku. Ilustrował też szeregiem przykładów polski udział w międzynarodowej współpracy umysłowej, polskie aspiracje pacyfistyczne oraz dawne pomysły organizacji pokoju powszechnego. — Po tym referacie, imieniem całej konferencji p. José Castillejo, delegat hiszpański, wyraził najwyższe uznanie dla wzorowej organizacji polskiego Instytutu i złożył hołd polskiej nauce, której promieniowanie nawet w jego odległej od Polski ojczyźnie stale daje się zauważyć i budzi szacunek dla Polski. — Przemawiała również na cześć polskiej nauki p. Vacaresco podnosząc w szczególności znaczenie działalności Mickiewicza.

Po tych przemówieniach miało miejsce w salach II-go piętra Biblioteki Polskiej przyjęcie towarzyskie, na którym omawiano szczegółowo poruszone w przemowach kwestje.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 658/30/2. Umorzenie weksla. Na wniosek Kasy Rękodzielniczej Spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością w Tarnopolu zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, by do dni 60-ciu licząc od dnia płatności względnie od dnia dzisiejszego t. j. do dnia 28 maja 1930 przedłożył tut. Sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksel ten opiewa: Tarnopol dnia 15 października 1929. Na 15 dol. Dnia 15 stycznia 1930 zapłaci Pani za ten weksel na zlecenie Mojseja Goldberga w Tarnopolu sumę dolarów piętnaście, Pepi Lentz zam. Mondschein skład mebli. Płatny w Brodach ulica Wilcza 5/7, Herman Mondschein m. p. Pepi Lentz m. p. (a tergo), Mojsej Goldberg m. p. Następnie skreślone żyra i protest. 4243

Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 28 marca 1930.

Nc. VI. 387/29/3. Zarządzenie umorzenia weksli. Na wniosek firmy A. Prussak, fabryka sukna w Łodzi, wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla, płatnego w Tarnopolu dnia 31 maja 1930 a opiewającego na 500 zł. Istotna treść tego weksla była następująca: „Lwów dnia 8 października 1929 na zł. 500 dnia 11 maja 1930 zapłaci za ten sola weksel na zlecenie S. Tabak sumę złotych pięćset. — Płatny w Tarnopolu Rynek. — Mojsej Hirschhorn m. p. In dorso: S. Tabak m. p.” Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 60 od dnia płatności przedłożył weksel ten tut. Sądowi, także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. Czasokres ten upływa dnia 30 lipca 1930. Po bezskutecznym upływie tego terminu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony. 4246

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 17 marca 1930.

Nc. I. 61/30/2. Edykt. Na wniosek Izydora Buttnera kupca w Krakowie ul. Krakowska 2 wzywa się posiadacza rzekomo skradzionych trzech weksli następującej treści: 1) ... dnia ... zł. 200. Dnia 12 czerwca 1930, zapłaci za ten sola weksel na zlecenie Markusa Schönberga sumę 200 zł. Kune Rothberg mp. P. Kune Rothberg w Uhnowie, płatny w Uhnowie. Na odwrotnej stronie weksla: Markus Schönberg mp. Abramsohn i Zinger; podpis: 2) ... dnia ... zł. 200. Dnia 17 czerwca 1930 zapłaci za ten sola weksel na zlecenie Markusa Schönberga sumę

dwieście zł. Kune Rothberg mp. P. Kune Rothberg w Uhnowie, płatny w Uhnowie. Na odwrotnej stronie weksla: Markus Schönberg mp. Abramsohn i Zinger; podpis: 3) ... dnia ... zł. 200. Dnia 17 czerwca 1930, zapłaci za ten sola weksel na zlecenie Szymona Schönberga sumę dwieście zł. Kune Rothberg mp. P. Kune Rothberg w Uhnowie, płatny w Uhnowie. Na odwrotnej stronie weksla: Markus Schönberg mp. Abramsohn i Zinger mp. podpis: by zgłosił się w Sądzie powiatowym w Uhnowie i okazał weksle nadal do dni 60 od dnia płatności tychże. Jeżeli w tym czasie nie zgłosi się posiadacz weksli, zostaną weksle uznane za umorzone. 4247

Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 5 marca 1930 r.

Nc. X. 667/30. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Dyskontowego Banku Spółdzielczego Spółdzielni z ogr. odpow. w Brodach podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanych weksli, które wnioskodawcy mieli zaginąć. Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył tut. Sądowi. W razie przeciwnym Sąd po upływie tego terminu uzna weksle te za umorzone. Weksle te były następującej treści: 1) Kraków, dnia 17 stycznia 1930 r. Na 30 dol. Dnia 15 marca 1930 r. zapłaci za ten sola weksel na zlecenie Mendla Parnesa, sumę trzydzieści dolarów am. płatny w Powszechnym Banku Związkowym w Krakowie. Mojsej Meier Nirenstein mp. In dorso: Mendel Parnes mp. 2) Kraków, dnia 17 stycznia 1930 r. Na 27. 48 dol. Dnia 18 marca 1930 r. zapłaci za ten sola weksel na zlecenie Mendla Parnesa, sumę dwadzieścia siedm. 48/100 dol. am. płatny w Powszechnym Banku Związkowym w Krakowie. Mojsej Meier Nirenstein mp. In dorso: Mendel Parnes mp. 4291

Sąd grodzki cyw. Oddział X.
Kraków, dnia 22 lutego 1930.

Nc. I. 121/29/2. Uchwała. Na wniosek firmy Jakób Petters i Ska, fabryka przetworów chemicznych w Łodzi ul. Ewangelicka Nr. 1 przed adwokata dra Wiktora Förstera w Białym, jako właściciela i posiadacza zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych dnia 11 października 1929 zaginionych weksli a to: 1) z daty Lwów, dnia 15 kwietnia 1929, opiewającego na zł. 237.85 płatnego dnia 30 grudnia 1929 r. w Rohatynie, akceptowanego przez: Wolf Gold, żyrowanego przez: J. Bass i M. Krebs, Lwów, Szpitalna 2. Ch. M. Pick. Łódź, Cegielniana 15, Paweł Szulc, Łódź, Zawadzka 16. 2) z daty Lwów, dnia 17 maja 1929, opiewającego na zł. 141., płatnego dnia 15 stycznia 1930 r. w Kniyhini-

chach, akceptowanego przez: Buchla Scheller, żyrowanego przez: Desider Altstädter, Lwów, pl. Goluchońskiego 11 A. D. Eck, Lwów, Składowa 1, Ch. M. Pick, Łódź, Cegielniana 15, Paweł Szulc, Łódź, Zawadzka 16, które nam musiały zostać skradzione przez nieznanego sprawcę. Wzywa się posiadacza powyższych weksli, aby je w czasie 60-dniowym licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył Sądowi grodzkiemu w Rohatynie, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu uzna Sąd powyższe weksle za umorzone i bez znaczenia. 4310

Sąd grodzki, Oddział I.
Rohatyn, dnia 21 grudnia 1929.

LICYTACJE.

E. 1641/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jarosława Kuryły w Jarosławiu odbędzie się dnia 11 czerwca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w podpisany Sądzie biuro Nr. 29 licytacja 8/24 realności whl. 2661 gminy Jarosław składającej się z pb. 1745 stanowiącej budynek parterowy murowany przy ulicy Sanowej kryty w połowie blachą w połowie dachówką kryty. Przedmiotem licytacji jest budynek parterowy, suterynami i piwnicą, kuźnia, szopa, dwa kłozety i parkan. Wartość szacunkowa tych części realności wraz z przynależnościami wynosi 7.088 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3544 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby nie dopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskazać mu pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. 4319

Sąd grodzki, Oddział VI.
Jarosław, dnia 18 kwietnia 1930.

E. 3209/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Walentego Wojciecha w Jarosławiu odbędzie się dnia 11 czerwca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem w podpisany Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności whl. 1912 gminy Jarosław składającej się z pb. 1279 na której znajduje

się dom mieszkalny parterowy z drzewa zbudowany gontem kryty składający się z sieni 2 pokoi i kuchni, stajnia i komórka papą kryte pgr. 1529/2 i pgr. 1529/3, które stanowią ogród warzywny i owocowy o powierzchni 975 m. kwadr. i pgr. 1531 stanowiącej rolę o powierzchni 1813 m. kwadr. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 12000 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 8.000 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny wyciąg katastralny protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 29. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby nie dopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego, powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskazać mu pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. 4319

Sąd grodzki, Oddział VI.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1930.

E. XXVI. 4894/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek nieł. Mikołaja Czapli strony egzekwującej pro 160 zł. zpn. odbędzie się dnia 11-go czerwca 1930 o godz. 11-tej przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Nahujowice. Whl. 68. Oznaczenie realności: Realność stanowiąca grunta o łącznej powierzchni 2 morgi 1605 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.470 zł. Najniższa oferta 980 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4334

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 8 października 1929.

E. II. 4437/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Elżbiety Joanny Mentenowej odbędzie się dnia 26 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa. Whl. 1152 III dz. Oznaczenie realności: Realność bez liczby konskr. we Lwowie przy bocznej ul. Gabrielowka o powierzchni 31.823 mtr. kwadr. stanowiąca budynek fabryczny zakładów garbarskich i fabryki obuwia z urządzeniem fabrycznym i bu-

dykami. Wartość szacunkowa wraz z przy-
ależ. 3.152.171 zł. Najniższa oferta 1.576.085
zł. Do realności whl. 1152/III ks. gr. Lwowa
należą następujące przynależności: a) to gar-
barni oszacowane na 5736 zł., hali maszyn i
warsztatów na 458 zł., wytwórni ekstrak-
tów 75 złotych, garbarni ekramowej 86
zł., magazynu 240 zł., domu admin. 2586 zł.,
magazynu murwanow 1538 zł., portierki 356
zł., magazynu drewn. 100 zł., stajni i szopy 44
zł., starego budynku mieszkalnego 66 zł., o-
grodzien 46 zł., razem na 11.350 zł. Poniżej
najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski, Oddział II
Lwów, dnia 4 kwietnia 1930. 4335-3

E. 3714/28. Edykt licytacyjny. Dnia 30
maja 1930 godzina 9 rano biuro Nr. 11 od-
będzie się w tutejszym Sądzie przynależ-
ności calych realności położonych w gmi-
nie Beckersdorf a składających się mianowi-
cie: a) whl. 277 z pgr. 696 rola wartości sza-
cunkowej 1600 złotych; b) whl. 569 z pgr.
1903, 1904 rola wartości szacunkowej 2700
złotych; c) whl. 607 z pgr. 1508/2, 1509/1
rola wartości szacunkowej 900 złotych; d) whl.
577 z pgr. 223, 660 rola wartości szacunkowej
1900 złotych; e) 597 z pgr. 246, 247 rola
wartości szacunkowej 1800 złotych; f) za-
giniowy whl. 196 z pgr. 209 w niwie „Weiker-
stucke” wartości szacunkowej 900 złotych;
g) zaginiowy whl. 52 z pgr. 66, 112 na któ-
rych pobudowane są: dom mieszkalny, sto-
dola, szopa, stajnia, piwnica, studnia, pgr.
1376, 1777 w niwie I. II. III. Hausgewand —
pgr. 495 w niwie Vollwerker — pgr. 721, 722
w niwie Hausgewand, pgr. 899 w niwie Haus-
gewand, pgr. 1143, 1144, 1145 w niwie I. II.
Häbergewand, pgr. 2072 w niwie Weiker-
stucke, pgr. 343, 344, 345, w niwie Bergen i
Pfaffenstucke, wartości szacunkowej 19950 zło-
tych. Do realności obj. whl. 52 gm. Beckers-
dorf należą następujące przynależności: Dom
mieszkalny, stodoła, szopa, stajnia, piwnica,
studnia oszacowane na 4140 złotych. Najniż-
sza oferta wynosi: ad a) 1067 złotych, ad b)
1800 złotych, ad c) 600 złotych, ad d) 1267
złotych, ad e) 1200 złotych, ad f) 600 zło-
tych, ad g) 10.633,34 złote. Warunki licyta-
cyjne i inne dokumenta można przeglądać w
Sekretariacie sądowym biuro Nr. 5. 4336

Sąd grodzki, Oddział V.
Podhajce, 15 kwietnia 1930.

E. 2323/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 22
maja 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się
w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja whl.
976 gm. Kleszczowna obejmującego pgr. 1k.
1214 rola — wartości szacunkowej 1080 zł.,
a najniższej oferty 810 zł. i whl. 1057 gm.
Kleszczowna obejmującego pgr. 2611 rola,
wartości szacunkowej 720 zł., a najniższej o-
ferty 540 zł. Poniżej oferty najniższej sprzedaż
nie nastąpi. 4337

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 19 kwietnia 1930.

E. 1612/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20
maja 1930 o godz. 10 przedpołudniem odbę-
dzie się w Sądzie wyzej wymienionym licy-
tacja realności whl. 222 gm. Rozwadów. War-
tość szacunkowa wraz z przynależnościami
79.917 zł. 50 gr. Najniższa oferta 40.000 zł.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta prze-
rzeć można w wymienionym Sądzie. 4338

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, 21 marca 1930.

E. 6204/29. Edykt licytacyjny. Na żąda-
nie Judy Hechta w Bortkowie odbędzie się
dnia 10 maja 1930 o godzinie 10 przedpołu-
dniem w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 51,
1/3 piętro licytacja realności whl. 651 i 1/3
części whl. 416 gminy Bortków. Wartość
szacunkowa 1025 zł. 4339

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 4 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 15.726/30. Sąd Apelacyjny w postę-
powaniu celem odnowienia księgi gruntowej
posiadłości Thüste wieś, wzywa do zgłoszenia
w Sądzie powiatowym w Tłustem do dnia 15
sierpnia 1930, zarzutów w myśl § 14 ustawy z
25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 4228

Lwów, dnia 30 kwietnia 1930.

C. V. 32/30. Edykt. W sprawie egzeku-
cyjnej Genowefy Stefańskiej przeciw Wolfowi
Rebhanowi w Niżankowicach do E. 832/30 i
w sprawie Genowefy Stefańskiej przeciw Men-
dlowi Wallachowi i Wolfowi Rebhanowi w
Niżankowicach o 605 zł. 43 gr. do II. C.
661/29 tudzież w sprawie Leiby Teichmana
przeciw Mendlowi Wallachowi i Wolfowi
Rebhanowi w Niżankowicach o 470 zł. do II.
C. 607/29 ustanawia się dla nieznanego z
miejsca pobytu zobowiązanego względnie po-
zwanego Wolfa Rebhana z Niżankowic kura-
tora ad actum w osobie adwokata dra Loscha
w Turcie i zarządza się doręczenie temuż ku-
ratorowi uchwały z 5 kwietnia 1930 w po-
wyższych sprawach wydanej a przeznaczony
dla kuranda Wolfa Rebhana. Kurator winien
imiieniem nieobecnego brać udział w postępo-
waniu w powyższych sprawach się toczącym
aż do zgłoszenia się nieobecnego kuranda
względnie mianowania przez niego zastępcy.

Sąd powiatowy, Oddział V. 4223
Turka, dnia 20 kwietnia 1930.

Cg. J. 251/30. Edykt. Strona powodowa
Teresa ks. Lubomirska, wniosła skargę przeciw
stronie pozwanej masie spadkowej sp. Karola
Piotra Aleksandra 3-im. Grzymały-Jadwińskie-
go przez oświadczonego spadkobiercę niezna-
nych z życia i miejsca pobytu: 1) Marji ks.
Lubomirskiej, 2) Karola Marji Aleksandra
3-im. Jadwińskiego, 3) Aleksandra ks. Lubo-
mirskiego, 4) Stefana Emila Grzegorza Karola
4-im. ks. Lubomirskiego, Audjencja do ustnej
rozprawy została wyznaczona na 28 maja
1930 g. 9 przedpoł. w tym Sądzie. Ponieważ
miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane,

ustanawia się adw. dr. Margulies w Stryju
kuratorem, który ją będzie zastępował na jej
koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona
sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.
Sąd okręgowy, Wydział I. 4304
Stryj, dnia 1 maja 1930.

Cg. XI. J. 1429/11. Strona powodowa
Rozalja Gardoń, wniosła skargę przeciw stro-
nie pozwanej Jadwidze i Tadeuszowi Niewol-
skim, o 3400 zł. zpn. Audjencja do ustnej roz-
prawy została wyznaczona na dzień 10 maja
1930 o godz. 11-tej przedpoł. w tut. Sądzie
biuro Nr. 118. Ponieważ miejsce pobytu Jad-
wigi i Tadeusza Niewolskich nie jest znane —
ustanawia się pana dra Feliksa Borowczyka
adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który
ich będzie zastępował na ich koszt i niebez-
pieczeństwo dotąd dopóki oni sami się nie
zgłoszą i nie ustanowią pełnomocnika. 4207
Sąd okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1930.

Cg. I. J. 42/30/5. Strona powodowa Mi-
chał Czajkowski wniosła skargę przeciw stro-
nie pozwanej Leonowi Wesołowskiemu z Bi-
liny wielkiej o 133 dol. 33 ct. i 265 zł. do
L. cz. I. Cg. J. 42/30. Audjencja do ustnej
rozprawy została wyznaczona na 27 maja 1930
godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw
Nr. 109. Ponieważ miejsce pobytu strony po-
zwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Jana
Zwarycz, adwokata w Samborze kuratorem,
który ją będzie zastępował na jej koszt i nie-
bezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się
nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 kwietnia 1930. 4314

UPADŁOŚCI

Sa 53/30/4. Edykt Uchwał Sąd okręgo-
wego w Samborze z 11 kwietnia 1930 otwarte
zostało postępowanie ugodowe do majątku
Mojżesza Frenkla kupca w Komarnie. Usta-
nowiono komisarzem ugodowym dra Mikołaja
Balickiego, naczelnika Sądu tut., zaś zarządcą
ugodowym Chaima Lejbe Segala, kupca w
Komarnie. Wierzytelności zgłosić należy u
komisarza ugodowego najpóźniej do 24 maja
1930. Audjencja ugodowa odbędzie się 28 maja
1930 godz. 8.30 w Sądzie powiatowym w Ko-
marnie sala Nr. 19. 4221

Sąd powiatowy.
Komarno, 26 kwietnia 1930.

Sa I. 55/30/1. Edykt. Wskutek wniosku
dłużnika prot. firmy Ign. Borger w Białej plac
Wolności 4 wpisanego do rejestru handlowego
pod firmą Ign. Borger w Białej otwiera się w
myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Ko-
misarzem ugodowym ustanawia się p. dr.
Wiśniewskiego Naczeln. Sądu pow. w Białej a
zarządcą ugodowym Jakóba Koppa dyrektora
firmy Skalla i Ska w Bielsku. Wzywa się wie-
rzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do
14 maja 1930 w Sądzie okręgowym w Wa-
dowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w
Białej biuro p. Naczelnika na dzień 23 maja
1930 o godz. 9 przedpoł. 4208

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Sa I. 56/30. Edykt. Wskutek wniosku
Dawida i Cylli Klugerów w Wadowicach
otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie
ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się
p. Beranka sędziego okręgowego w Wadowi-
cach a zarządcą ugodowym p. dra Schora
adwokata w Wadowicach. Wzywa się wie-
rzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do
14 maja 1930 w Sądzie okręgowym w Wa-
dowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w
Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro
Nr. 57 na dzień 30 maja 1930 godz. 9. 4209

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice dnia 16 kwietnia 1930.

Sa I. 58/30/1. Edykt. Wskutek wniosku
dłużników Mosesa i Amalii Weissbardtów
kupców w Myślenicach otwiera się w myśl §
1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem
ugodowym ustanawia się p. dr. Wągę Na-
czelnika Sądu powiatowego w Myślenicach a
zarządcą ugodowym dr. Goldwassera adwo-
kata w Myślenicach. Wzywa się wierzyteli,
aby swoje wierzytelności zgłosili do 20 maja
1930 w Sądzie powiatowym w Myślenicach.
Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie
powiatowym w Myślenicach biuro p. Naczeln-
nika Sądu na dzień 3 czerwca 1930 o godz.
9 p. poł. 4210

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Sa 18/29. Zatwierdzenie ugody. W spra-
wie ugodowej dłużnika Leiba Wachtla w
Chodorowie zatwierdza się ugodę zawartą z
wierzytelcami 5 lipca 1929 mocą której ofia-
rował on za spokojenie pretensji tych wie-
rzycieli, którzy nie są uprzywilejowani ani nie
korzystają z praw odrębności 35% ich pre-
tensji w czterech kwartalnych ratach począ-
wszy od 90-go dnia od prawomocnego za-
twierdzenia ugody. 4261

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 kwietnia 1930.

Sa 43/29. Zatwierdzenie ugody. W spra-
wie ugodowej Chuni Grossman i Branci
Grossman kupców w Brzeżanach zatwierdza
się zawartą przez dłużników z ich wierzyteli-
cami w dniu 5 lutego 1930 ugodę. 4262

Sąd okręgowy
Brzeżany, 12 kwietnia 1930.

Sa 48/29. Zastanowienie postępowania u-
godowego. W sprawie dłużnika Judy Roth-
barta kupca w Chodorowie postępowanie u-
godowe zastanawia się. 4263

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 5 kwietnia 1930.

Sa 55/29. Cofnięcie wniosku. Postępo-
wanie ugodowe Liebera Hilfera kupca w

Rohatynie wdrożone tus, uchwał z dnia 28
grudnia 1929 Sa 55/29 zastanawia się. 4264

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 kwietnia 1930.

Sa 56/29. Cofnięcie wniosku. Postępowanie
ugodowe Geni Acht w Rohatynie wdro-
żone tus, uchwał z 28 grudnia 1929 lcz.
Sa 56/29 zastanawia się. 4265

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 kwietnia 1930.

Sa 1/30. Cofnięcie wniosku. Zastanawia
się postępowanie ugodowe dłużnika Szymona
Mellera kupca w Bursztynie wdrożone tus,
uchwał z dnia 11 stycznia 1930 r. Sa 1/30/4.
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 5 kwietnia 1930. 4266

Sa I. 57/30/1. Edykt. Wskutek wniosku
dłużnika Zygmunta Lamensdorfa kupca w
Ispie otwiera się w myśl § 1 o ug. postępo-
wanie ugodowe. Komisarzem ugodowym usta-
nawia się p. dra Gebauera Naczelnika Sądu
powiatowego w Żywcu, a zarządcą ugodowym
Otona Wurzla w Ispie. Wierzyteli wzywa
się, aby swoje wierzytelności zgłosili do 20
maja 1930, w Sądzie powiatowym w Żywcu.
Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie
powiatowym w Żywcu biuro p. Naczelnika
Sądu na dzień 2 czerwca 1930 o godz. 9.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1930. 4211

Sa IV. 76/29/44. Zatwierdza się ugodę
zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie po-
wiatowym w Oświęcimiu w dniu 9 stycznia
1930 między wierzyteli ugodowymi a dłu-
żnikiem Salomonem Schönbergiem, kupcem
w Oświęcimiu. 4212

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 14 kwietnia 1930.

Sa 331/29/44. Zatwierdza się ugodę za-
wartą na audjencji ugodowej 25 lutego 1930
między dłużnikiem „Zakłady Columbia“ Leon
Wittels we Lwowie a jego wierzyteli. 4226

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 marca 1930.

Sa 334/29/35. Zatwierdza się ugodę za-
wartą na audjencji ugodowej 18 lutego 1930
między dłużnikiem Izydorem Jakóbem Schwa-
zem we Lwowie a jego wierzyteli. 4227

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 marca 1930.

Sa 337/29/43. Zatwierdza się ugodę za-
wartą na audjencji ugodowej 26 lutego 1930
między dłużnikami Julją i Stanisławem Soko-
łowskimi we Lwowie a ich wierzyteli. 4228

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 marca 1930.

Sa 269/29/23. Zatwierdza się ugodę za-
wartą na audjencji ugodowej 10 stycznia 1930
między dłużnikami Natanem i Genią Scha-
pira we Lwowie a ich wierzyteli. 4229

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 marca 1930.

Sa 335/29/17. Postępowanie ugodowe do
majątku dłużnika Chune Herscha Korkesa we
Lwowie otwarte tus, uchwał z 21 stycznia
1930 zastanawia się. 4230

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 marca 1930.

S. 27/29/20. Konkurs do majątku Eljasza
Fischa we Lwowie otwarty uchwał z 6 listo-
pada 1929 lcz. S. 27/29/1 znosi się. 4231

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 marca 1930.

Sa 333/29/21. W sprawie ugodowej Igna-
cego Horowitza we Lwowie, wobec zmiany
propozycji ugodowej na 27% odroczone au-
djencję na 22 maja 1930 godzina 10 sala 22.
Sąd okręgowy. 4232

Lwów, 10 kwietnia 1930.

Sa 11/30. Zastanowienie Postępowania u-
godowego. Postępowanie ugodowe Leizera
Badera kupca w Rohatynie zastanawia się
postępowanie ugodowe otwarte tus, uchwał
z dnia 23 stycznia 1930. 4267

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 kwietnia 1930.

Sa 19/30. Zmiana osoby zarządcy ugo-
dowego. W sprawie ugodowej dłużników Nu-
chima Perla i Etl Perl kupców w Bolszow-
cach w miejsce zwolnionego zarządcy ugo-
dowego Izydora Milcha z Bolszowic, ustanawia
się zarządcą ugodowym dra Mieczysława Bia-
łokórskiego, zastępcę notariusza w Bolszow-
cach. 4268

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 kwietnia 1930.

Sa 36/30. Edykt. Otwarcie postępowania
ugodowego do majątku Kalmana i Rózi Klei-
nów w Bolszowcach. Komisarz ugodowy Mi-
chał Krauz Naczelnik Sądu w Bolszowcach.
Zarządcą ugodowy dr. Zygmunt Hacker w
Bolszowcach. Audjencja ugodowa w Sądzie
w Bolszowcach 28 maja 1930 godz. 9 rano.
Termin zgłoszenia wierzytelności do 21 maja
1930. 4269

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 kwietnia 1930.

Sa 37/30. Edykt. Otwarcie postępowania
ugodowego do majątku Salomona i Czarny
Horowitza w Brzeżanach. Komisarz ugo-
dowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy w
Brzeżanach. Zarządcą ugodowy dr. Włodzi-
mierz Bomke w Brzeżanach. Audjencja ugo-
dowa w Sądzie okręgowym Brzeżany sala Nr.
87 6 czerwca 1930 godz. 9 rano. Termin
zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1930.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 kwietnia 1930. 4270

Sa 42/30. W sprawie układowej do ma-
jątku dłużnika Mendla Lejby 2-im. Schnecka

kupca w Przemyślu ul. Ratuszowa 20, wyzna-
cza się ponowną audjencję ugodową na dzień
28 maja 1930 godz. 9 biuro Nr. 16. 4271

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 kwietnia 1930.

Sa 28/30. W sprawie układowej do ma-
jątku dłużniczki Anieli Rzeszoł kupcowej w
Przemyślu wyznacza się ponowną audjencję
ugodową na dzień 28 maja 1930 godz. 9-ta
biuro Nr. 16. 4272

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 kwietnia 1930.

Sa 66/30. Postępowanie układowe do
majątku dłużnika Arona Brüh w Radymnie.
Komisarz układowy sędzia Sądu okręgowego
Tadeusz Jurkiewicz w Przemyślu. Zarządca
układowy Leib Halpern w Radymnie. Au-
djencja układowa w podpisanym Sądzie 2
maja 1930 godz. 12.30. Wierzytelności należy
zgłosić do 29 kwietnia 1930. 4273

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 kwietnia 1930.

Sa 39/30. Edykt ugodowy. Otwarcie po-
stępowania ugodowego do majątku dłużników
Hermana Lubascha i Salomei Lubaschowej
kupców w Rzeszowie, z których pierwszy
jest wpisany w rejestrze handlowym pod
firmą Hersch recte Herman Lubasch w Rze-
szowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jawor-
ski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Za-
rządca ugodowy dr. Maksymilian Wiesner,
adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia
ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12
II piętro dnia 28 maja 1930 r. o godz. 9
przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wie-
rzytelności do 24 maja 1930.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1930. 4282

Sa 42/30. Edykt ugodowy. Otwarcie po-
stępowania ugodowego do majątku Feiwa
Sandhausa kupca w Rzeszowie. Komisarz u-
godowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okrę-
gowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy dr.
Marek Reich adwokat w Rzeszowie. Audjen-
cja do zawarcia ugody w wymienionym Sa-
dzie biuro Nr. 12 II piętro dnia 5 czerwca
1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do
zgłoszenia wierzytelności do 31 maja 1930.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1930. 4283

Sa 35/30/82. W sprawie ugodowej Hipo-
lita Klingera we Lwowie, wobec zmiany pro-
jektu ugodowego na 40% odroczone audjen-
cję na 19 maja 1930 godzina 9½ sala 22. 4284

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 kwietnia 1930.

Sa 15/30/14. Zastanawia się postępowanie
ugodowe do majątku dłużnika Jakóba Klein-
mana nieprot. kupca we Lwowie Kamińskiego
3 a to wobec cofnięcia przez niego wniosku
ugodowego. 4285

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 marca 1930.

S. 2/30. Edykt konkursowy. Otwarcie
konkursu do majątku Judy Weintrauba kupca
w Podhajcach. Komisarz konkursowy Jan
Zieliński Naczelnik Sądu w Podhajcach. Za-
rządca masy dr. Eugeniusz Łowicki adwokat
w Podhajcach. Pierwsze zgromadzenie wierzy-
teli w Sądzie w Podhajcach dnia 1 maja
1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgło-
szenia wierzytelności do 31 maja 1930. Au-
djencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia
13 czerwca 1930 godz. 9 przedpoł. 4260

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 17 kwietnia 1930.

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. AC. 186/nazw. ex 1930.

We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1930.

O G Ł O S Z E N I E.

Diamant Juda Leib (2 im.) syn Feigi,
urodzony w Boryslawiu dnia 22 października
1888 roku, urzędnik prywatny w Mrażnicy
wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę na-
zwiska rodzowego „Diamant“ na nazwisko
„Tannenbaum“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje
powyższą prośbę do powszechnej wiadomości
z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z
dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P.
Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględ-
nieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódz-
kiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia
ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które
równocześnie zarządza się. 4290

ZA WOJEWODĘ:

(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. AC. 36/nazw. ex 1930.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1930.

O G Ł O S Z E N I E.

Seingarten Mendel, syn Heny, urodzony
w Nahaczowie dnia 3 kwietnia 1890 roku,
kupiec w Berlinie, wnioskuję prośbę o zezwole-
nie na zmianę nazwiska rodzowego „Seingar-
ten“ na nazwisko „Richter“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje po-
wyższą prośbę do powszechnej wiadomości z
nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z
dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P.
Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględ-
nieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódz-
kiego we Lwowie w przeciągu dni 90
od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“,
które równocześnie zarządza się. 4289

ZA WOJEWODĘ:

(—) Kwaś

Z wydawnictw periodycznych.

„Przegląd Społeczny” — miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Na niezwykle ciekawą treść ostatniego numeru składają się: Arja Cejlin Nasza Samopomoc, dr. Karol Klein Z dzieł kobiecych w Polsce, dr. Zofia Lissa O społecznym znaczeniu muzyki w historii ludzkości, dr. Leon Guttman — Przyczynki do ewolucji duchowej wieku młodzieńczego, dr. M. S. — Przegląd ustawodawstwa, Kronika, Wiadomości z Central Sieroczych, Komunikaty.

Treść nr 9 ilustrowanego dwutygodnika „Świat Kobiecych”: I. W. Kosmowska — Z walki o szkołę polską; Włodzimierz Lewik: Cienie prowincji; Marja Hausnerowa: Zmierzch pseudonimu; Marja Zukotyńska-Leszczycowa: Moja posada; Irena Jabłowska: Mieszkanie naj-

mniesze; Reflex: O panu i o kramie; artykuły z zakresu kultury ciała, wnętrza, gospodarstwa domowego korespondencja o modzie, czaru-jące modele, dodatek z krojami i t. d.

„Świat”. Tygodnik. Osiemnasty zeszyt „Świata” przynosi interesujący artykuł, omawiający „Przebudzenie się Indii” pt. „Gandhi”. Włodzimierz Perzyński w błyskotliwej nowelce pt. „Cichy dramat” daje świetny konterfekt warszawskiej pracownicy. Magdalena Samozwaniec wesoło opowiada „O czarach życia codziennego”. Poza tym znajdujemy ciekawe feljtony: „Na granicy”, „Miasto — olbrzym” Nowy Jork, „Polska prymabaleryna w Japonii” oraz dodatek „Świat sportowy”, zawierający ciekawe informacje o zacinającym się sezonie wycieczek. Liczne ilustracje podnoszą graficznie treść tego bogatego zeszytu. W 18-tym numerze „Świata” rozpoczął się druk sensacyjnej powieści Claud Aneta pt. „Mayerling”.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 maja.

Na Giełdzie akcyjnej lekki popyt za akcjami Banku Polskiego. Pożyczka inwestycyjna potaniała. — Tendencja niejednorodna.

Plancono za: Pocisk 2.25, Gazy wschodnie 23, Bank Polski 171—172, pożyczkę inwestycyjną 116, 8 proc. dolarowe listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemińskiego 33-letnie 76.50.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 5/10. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90 3/10—8.90 5/10, Londyn 43.33—43.35, Zurych 172.83—172.89, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.65—125.72, Berlin 212.80—212.90. — Dolar silniejszy. Ruch skromny.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 maja.

Wszystkie artykuły zniżają w cenie z powodu braku zainteresowania.

Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	od	do
pszenica dworska ex 1929	37.25	38.25	
pszenica zbiorowa ex 1929	34.25	35.25	
żyto jednol. ex 1929	16.00	16.50	
żyto zbiorowe ex 1929	15.00	15.50	
jęczmień browarowy	—	—	—
jęczmień przemysłowy	14.50	15.00	
jęczmień pastewny	13.00	13.50	
owies malop. ex 1929	14.25	4.75	
kukurudza	22.25	23.25	
ziemiaki przemysł.	2.75	3.00	
fasola biała	45.00	55.00	
fasola kolorowa	30.00	35.00	
fasola krasa	40.00	45.00	
groch 1/2 Victoria	24.75	26.75	
groch polny	22.25	23.25	
bobik	22.00	23.00	
wyka czarna	26.75	27.75	
wyka szara	26.00	26.00	
siano słodkie pras.	6.50	7.50	
słoma prasowana	5.00	6.00	
hreczka	22.50	25.00	
en	00.00	00.00	
ubin niebieski	24.00	25.00	

rzepak ozimy ex 1929	—	—	—
otręby żytnie	8.00	9.00	
otręby pszenne	11.50	12.00	
kasza hreczana 50% pol.	44.25	46.25	
kasza jaglana	—	—	—
kasza jęczmienna	—	—	—
pecał	—	—	—
proso kraj.	00.00	00.00	
makuchy lniane	30.00	31.00	
mak niebieski	150.00	160.00	
mak siwy	110.00	120.00	
koniczyna czerw. natur.	130.00	150.00	

z 100 kg. loco wagon	złotych	od	do
Lwów			
pszenica dworska ex 1929	39.75	40.75	
pszenica zbiorowa	36.75	37.75	
żyto jednol. ex 1929	18.50	19.00	
żyto zbiorowe	17.50	18.00	
jęczmień przemysł.	16.75	17.25	
owies mal. ex 1929	16.75	17.25	
maka pszena 65%	66.00	67.00	
maka żytnia typ urzędowy	35.00	36.00	
otręby żytnie	9.50	10.00	
otręby pszenne	12.50	13.00	

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 5 maja 1930

Berlin	169.99.00	Czerniowce	46.50
Budapeszt	123.76.00	Austr. kol. p.	38.05
Bukareszt	4.20.50	Goeszów	238.00
Kopenhaga	189.30	Cement	97.00
Londyn	34.41.50	Browary	112.00
Mediolan	37.12.50	Alpiny	32.15
N. Jork	70.07.75	Berg u. Hüt.	815.00
Paryż	27.77.00	Poldi Hütten	148.75
Praga	20.96.50	Prager Eisen	101.05
Warszawa	79.62.00	Rima	93.05
Zurych	137.12.00	Skoda	388.30
Renta majowa 1.93.0		Siersza	12.75
Renta lutowa 1.96.0		Silesia	4.85
Dunaj S. Adria 94.05		Zieleniewski	44.00
Bankverein	18.75	Apollo	107.00
Bodenkredit	94.00	Fanto	4.24
Kreditanstalt	51.00	Karpaty	4.61
Hipoteczny	73.00	Galicia	31.00
Kompas	12.00	Nafta	28.00
Länderbank	27.50	Schodnica	10.00
Unionbank	3.30	Rakusawa	—
Kolej poln.	10.46.00	Bank Malop.	0.15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 maja.

Na Giełdzie akcyjnej skromne obroty, tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 maja.

Na Giełdzie zbożowej stagnacja trwa nadal, tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 maja 1930

Dolary St. Zj.	8.90.05	Franki fr.	34.92.05
Belgia	124.46.00	Holandja	359.67.00
Kopenhaga	238.69.00	Londyn	43.34.25
Nowy Jork	8.90.05	Paryż	34.99.50
Berlin	212.85.00	Bukareszt	00.00
Praga	26.41.00	Szwajcaria	172.75.00

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

LM. 61709/30.

W III.

Lwów, dnia 1 maja 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy, na wykonanie ogrzewania i przewietrzania w Teatrze Wielkim, według projektu p. inż. Eljasza Zielskiego. Termin otwarcia naznacza się na dzień 15 maja 1930 o godzinie 12-tej w południe. Przedmiary robót za opłatą 5.00 złotych, oraz ogólne i techniczne warunki, opisy techniczne i plany, jakoteż szczegółowe informacje, otrzymać można w Wydziale III, Magistratu (Ratusz III. p.) w godzinach urzędowych. Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, tudzież deklarację podpisaną przez firmę oferującą, a wystawioną na urzędowym formularzu. Oferty bez wadium, jakoteż nieodpowiadające wymienionym warunkom, nie będą wogóle brane pod uwagę, przyczem Gmina zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
Dr. Nadolski w. r.

URZĄD CELNY I KL. WE LWOWIE.

L. 4033/30.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 16 maja 1930 i w dniu następnym o godz. 10 rano odbędzie się publiczna licytacja w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie na dworcu kolejowym i w magazynach Powszechnych Domów Składowych, ul. Błonia Janowskie oraz na Lwowskich Składowach wolno-celnych Dworzec Czerniowiecki posyłek kolejowych zalegających w tych magazynach a nieodebranych w przepisany terminie.

Wzywa się P. T. adresatów, aby przed dniem publicznego przetargu wykupili towar, albowiem w dniu licytacji tracą strony prawo dysponowania posyłkami.

Sztokholm	239.63.00	Wiedeń	125.70.00
Włochy	46.76.50	Gdańsk (of.)	173.28
pożyczka dolarowa 20.00			
dolarówka 76.25			
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00			
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00			
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00			
4% inwestycyjna 113.00			
5% pożyczka konwersyjna 55.50			
pożyczka kolejowa konwersyjna 56.25			
pożyczka kolejowa 102.00			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 maja 1930

Bank Dysk.	116.00	Modrzejów	11.50
Bank Handl.	118.00	Ostrowiec B.	65.00
Zw. Sp. Zar.	71.50	Starachowice	20.00
Bank Polski	175.00	Syndyk. roln.	10.00
Dąbrowa	50.00	Zieleniewski	53.00
Sila i światło	102.00	Zawiercie	10.50
Spies	101.00	Haberbusch	140.00
Warsz. cuk.	33.75	Borkowski	05.75
Węgiel	50.00	Bank Malop.	27.00
Cegielski	49.25	Siersza d.	29.50
Lilpop Rau	27.75	Rudzi	21.00
Bank Zachod.	73.00	Spirytus	21.50
Firlej	35.00	Wysoka	235.25

Na wypadek, gdyby przy powyższej licytacji nie osiągnięto ceny wywoławczej, odbędzie się druga licytacja 14-go dnia po zakończeniu pierwszej tj. 30 maja 1930 r.

Przy tej licytacji zostaną sprzedane także posyłki, na które strona uzyskała pozwolenie na cofnięcie zagranicę, a pozwolenia tego w terminie 14-dniowym nie wykorzystała.

Wszelkie zażalenia z powodu licytacji skierowane do Dyrekcji Cel mogą być wnieszone do Urzędu celnego w ciągu dni siedmiu po uskutecznieniu licytacji.

Po bezskutecznym upływie tego czasu kresu licytacja staje się prawomocną.

Lwów, dnia 1 maja 1930.

42353

Kierownik Urzędu

(—) Inż. BIELINSKI.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI BUDOWLANEJ URZĘDNIKÓW BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZ. WE LWOWIE

odbędzie się dnia 23 maja 1930 r. o godz. 17-tej w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, przy ul. Kościuszki 1. 11 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Zmiana §§ 2 i 32 statutu. 3. Sprawozdanie Zarządu. 4. Wnioski i interpelacje.

Zarząd Spółdzielni Budowlanej Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego z ogr. odp. we Lwowie

(—) JÓZEF PAKOSZ,

(—) DR. RUDOLF LINTNER,

(—) DR. EDMUND SZELIŃSKI

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT.

14)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

„Silkirk” nie wdawał się nigdy w awantury. Jeżeli był skłonny do porównań, to się z tem absolutnie nie zdradzał. Był wcielony uprzejmości. Wykonywał rozkazy z błyskawiczną szybkością, ale prawie zawsze w trakcie ich spełniania udało mu się czymś kogoś oblać.

I zawsze potrafił się usprawiedliwić. Był przecież szczerem lądowym i trudno było wymagać od niego, aby się utrzymał zgrabnie na nogach przy takiej wichurze. Wszelako Jack Riedl zauważył, że w większości wypadków on a nie kto inny był ofiarą kuchennych katastrof.

Kiedy „Wicher” znalazł się u wrót Zundu Nortona. Jack zaczął szukać gorączkowo okazji do rozprawienia się z nienawistnym kuchcikiem.

Młody człowiek krzątał się po kambuzie. Oficer posłał po niego bosmana.

— Do usług, panie Riedl! — oznajmił w chwilę później uśmiechnięty „Silkirk”.

— Wyszoruj pokład, tylko solidnie i porządnie. Zbliżamy się do Nome i trzeba, żeby statek wyglądał czysto i schludnie.

— Wedle rozkazu. Ja już sam sobie myślałem, że powinniśmy zrobić porządek przed przybyciem do przystani.

Owczarz odszedł, gwiżdżąc wesoło, a Jack Riedl zaklął pod nosem.

Szorowanie pokładu nie należało do chłopca. Jack spodziewał się, że spotka się z protestem i że to da mu możliwość rozprawienia się z chytrym wrogiem.

„Silkirk” powrócił z wiadrzem i zabrał się do roboty. Pracując, śpiewał jakąś piosenkę niezbyt pochlebną dla Niemców. Jack nasłuchiwał się tego śpiewu od chwili opuszczenia Astorji i miał go po uszy. Za pierwszym razem kiedy usłyszał parę strofok, śmiał się razem z innymi, ale nawet dobra piosenka może się stać obraźliwa, jeżeli się wie, że ktoś śpiewa ją pod czyimś adresem.

Bosman stał na mostku, paląc fajkę i gawędząc z towarzyszem, Jack przekazał mu swoją funkcję i poszedł zobaczyć, jak się sprawa chłopak. A może uda się jeszcze znaleźć zaczepkę i wszcząć awanturę.

Zatrzymał się na ostatnim stopniu schodków. Pokład był jeszcze brudny,

ale widać było, że chłopiec pracuje solidnie. Wyszorowany kawałek świecił jak lustro.

Oficer wszedł na mokre czyste deski. Może kilka brudnych śladów nóg zrobi swoje. Nagle poczuł, że traci równowagę i runął jak długi prosto na wiaderko „Silkirk”.

— Coś ty u diabła, rozmazał na pokładzie? — wykrztusił z tłumioną pasją.

— Szare mydło, panie. Sam pan nakazywał wyszorować pokład jak się patrzy przed przyjazdem do Nome. Nie trzeba było tu wchodzić dopóki jeszcze nie splukane.

Jack powrócił na mostek. Była to ostatnia, przysłówiowa kropla jego udręczeń. Jeżeli Lear Cane uprze się, żeby tego owczarza zabrać na Syberję, będzie sobie musiał szukać nowego oficera. „Wicher” był dużym statkiem, ale niedostatecznie dużym, aby pomieścić na sobie jednocześnie „Silkirk” i Riedla.

Udręczony oficer stał nieruchomo na mostku, ze wzrokiem utkwionym w dal, gotów już teraz na wszystko. Sam zaczął wojnę z chłopakiem i odnosił w niej tylko klęski. Myśl ta doprowadzała go do prawdziwej rozpacz.

Dostrzegł białe zwały piany, znaczące ukryte wśród tundry Nome i za-

światał mu pewien pomysł. Zdarzało się nieraz, że w Nome porywano ludzi na statki wielorybnicze, ubogie w załogę. Wypadki chodzą po ludziach!

Było już prawie południe, kiedy zarzucili kotwicę nawprost Nome. Wszyscy z załogi, z wyjątkiem warty pokładowej i kilku ludzi z ostatniej zmiany, wyszli na ląd. Jutro o wczesnym ranku mieli popłynąć dalej i nie zanosilo się prędko na drugą okazję spędzenia dnia na lądzie.

Na wybrzeżu czekali trzech ludzi. Na ich widok w Jacka Riedla wstąpiła otucha. Byli to Krótki Caba i jego dwaj adjutanci. Tacy ludzie nie odmawiają bliźniemu usługi.

— Właśnie szukam, takich ptaszków, jak wy — zawołał do nich kapitan, dobijając do brzegu. — Potrzeba mi trzech ludzi do uzupełnienia załogi.

— Krótki jest do usług. Właśnie przyszedł tutaj, żeby się dowiedzieć, czy wam nie potrzeba ludzi — odezwał się Mały Dawson. — Długoróg i ja wyprowadzamy się na włóczęgę do Błotnistej Zatoki. Tydzień temu znaleźliśmy tam żółty metal.

— Więc postarajcie się o dwóch sprawnych ludzi. Z następnymi odpływem odjeżdżamy — oznajmił kapitan.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 25 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w ogłoszeniach i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertarzu, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.